

HEINAL OSWIATOWY

NR 10/226
2023

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609

Nauczyciel – pasjonat,
mistrz, przewodnik

Od redakcji 3

Zagadnienia oświatowo-edukacyjne

Katarzyna Nosek-Kozłowska

Kreatywność nauczycieli jako wyzwanie dla współczesnej edukacji 3

Joanna Rzońca

Cztery żywioły osobowości nauczyciela jako klucz
do rozwoju uczniów 8

Wojciech Papaj

Ekodydaktyka, czyli o potrzebie powrotu do natury (nauczania) 13

Marzena Sula-Matuszkiewicz

Od pasji do spełnienia 17

Z perspektywy doradcy

Anna Chabińska-Węgrecka

„Kto chce zapalać innych, sam musi płonąć” 18

Kinga Wierzbicka

Nauczyciel – pasjonat, mistrz, przewodnik 24

Grażyna Łabno

Edukacja poza klasą – o wycieczkach i zajęciach
terenowych w teorii i praktyce 26

Z naszych doświadczeń – przykłady dobrej praktyki

Piotr Pacholarz

Wędrówki geograficzne z uczniami – nauczanie emocjonalne 28

Wiesława Krysa, Magdalena Orlik

Edukacja poza klasą 32

Zdarzyło się

Marta Ślusarek, Marta Truszczyńska

VII Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych 34

Wspomnienie

Elżbieta Brycka

Pożegnanie śp. Pana Profesora Mariana Śnieżyńskiego 35

Miesięcznik „Hejnal Oświatowy” można otrzymać w siedzibach Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli: MCDN Ośrodek w Krakowie, ul. Garbarska 1; MCDN Ośrodek w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 61; MCDN Ośrodek w Oświęcimiu, ul. M. Kolbego 8; MCDN Ośrodek w Tarnowie, ul. Nowy Świat 30.

Okładka: Góry, fot. archiwum UMWM



Wydawca:

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rada Wydawnicza:

dr Łukasz Cieślak (przewodniczący, dyrektor MCDN), Małgorzata Dutka-Mucha, Barbara Ledwoń, Ewa Sojat

Rada Redakcyjna:

prof. dr hab. Stanisław Palka (przewodniczący) – UJ, dr hab. Krystyna Ablewicz prof. UJ, dr hab. Władysław Błasiak prof. UP, SWPW, Lech Gawryłow – OKE w Krakowie, dr Krzysztof Gerc – UJ, dr hab. Jolanta Karbownik prof. AIK, dr Iwona Ocetkiewicz – UP, dr hab. Teresa Olearczyk prof. KAAFM, prof. dr hab. Marian Śnieżyński – UPJP2

Redaguje zespół w składzie:

Daria Grodzka (redaktor naczelna), dr hab. Małgorzata Kaliszewska prof. UJŁ, Joanna Peter (OKE w Krakowie), Marzena Sula-Matuszkiewicz (Filia PBW w Nowej Hucie), Halina Wesołowska, Sylwester Kopeć (sekretarz redakcji) oraz zespół nauczycieli konsultantów MCDN: Jadwiga Chaim, dr Ilona Dudzik-Garstka, Mariola Kozak, Wojciech Papaj

Redaktor naczelna:

Daria Grodzka
tel.: (12) 61 71 111; fax: (12) 623 77 41
d.grodzka@mcdn.edu.pl

Adres redakcji:

Redakcja „Hejnal Oświatowy”
ul. Lubelska 23 (MCDN)
30-003 Kraków
tel.: 12 61 71 111; fax: 12 623 77 41
<http://hejnaloswiatowy.mcdn.edu.pl/>

Opracowanie materiałów i korekta:

Anna Róża Płatek

Warunki przyjmowania materiałów:

Materiały do publikacji należy przesłać na adres redaktor naczelnej: d.grodzka@mcdn.edu.pl

Tekst: o objętości do 10 tys. znaków ze spacjami, format Word for Windows, czcionka Calibri; rozmiar czcionki 11; odstęp wiersza pojedynczy; wymagany tytuł i krótkie wprowadzenie – lead; krótka informacja o autorze; przypisy i bibliografia zamieszczone pod tekstem.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie odmowę publikacji materiału bez podania przyczyny.

Przedruk materiałów publikowanych w „Hejnale Oświatowym” bez zgody wydawcy jest zabroniony. Zakaz nie dotyczy cytowania publikacji z powołaniem na źródło.

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej (wersja pierwotna) oraz online.

Nakład 1000 egzemplarzy

Skład i druk: Digital Art Studio Gała Przemysław

ISSN 1233-7609

Drodzy
Czytelnicy



Zapraszam do lektury „Hejnału Oświatowego”, w którym w wielu artykułach poruszono zagadnienie roli twórczego i zaangażowanego nauczyciela w edukacji. Wprowadzeniem do problematyki jest tekst ukazujący pracę nauczycieli w odniesieniu do kompetencji, którą stanowi kreatywność. Teoretyczny namysł obejmuje charakterystykę merytoryczną zawodu nauczyciela, próbę konceptualizacji pojęcia kreatywności oraz próbę charakterystyki współczesnej pracy nauczycieli. Punktem wyjścia do podjętych analiz był przegląd literatury dotyczącej wskazanego problemu. Refleksja nad podjętą problematyką wskazuje na fakt, iż współcześni nauczyciele są kreatywni. Stopień, w jakim ta cecha wpływa na ich działalność zawodową, zależy od zaangażowania nauczycieli w kształcenie młodego pokolenia, ale także od ich cech osobowościowych. Kreatywność jest kompetencją nauczyciela XXI wieku, może być sztuką, ale też cechą konieczną, niezbędną do wprowadzania zmian we współczesnej edukacji.

Ponadto w numerze prezentujemy inspirującą kolekcję nauczycielskich dobrych praktyk. Specjalne miejsce zajmuje temat idei edukacji poza murami szkoły. Idea ta wiąże się z wieloma walorami dydaktycznymi i społecznymi, które zostają wyeksponowane dzięki działalności edukacyjnej w warunkach pozaszkolnych. Stąd artykuł poświęcony zdobywaniu wiedzy i doświadczeń eksploracyjnych uczniów w toku różnorodnych aktywności odbywających się poza salą lekcyjną.

Zapraszamy do lektury tekstów zebranych w tym numerze. Niech to będzie przyjemnie spędzony czas!

Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika
„Hejnał Oświatowy”

Kreatywność nauczycieli jako wyzwanie dla współczesnej edukacji

—— dr Katarzyna Nosek-Kozłowska ——

We współczesnym świecie obserwujemy wzrastający popyt nie tylko na wiedzę, różnorodne umiejętności, doświadczenie zawodowe, ale także na kreatywność. Potrzeba wykazania się tą cechą osobowości, określaną także mianem kompetencji XXI wieku, dotyczy nauczycieli zmagających się każdego dnia w swojej pracy z nowymi wyzwaniami wychowawczymi, dydaktycznymi, organizacyjnymi.

Nauczyciel to jeden z pierwszych i najpopularniejszych zawodów świata, który bywa różnorodnie postrzegany. Może to być budząca szacunek postać intelektualisty mającego olbrzymi zasób wiedzy lub osoba o cechach opiekuńczych i praktycznym umyśle. Nauczyciel to także pracownik – działający rutynowo, odtwórczo i bezrefleksyjnie lub przeciwnie – entuzjastycznie nastawiony nowator, który kreuje szkolną rzeczywistość. Jest to zawód o swoistym charakterze. Pedeutologia wskazuje, że jest to zawód wymagający szczególnych predyspozycji osobowych, w który wpisane są ambiwalencja, niepowtarzalność i komunikacyjny charakter. Jego wykonywaniu powinno towarzyszyć ciągle interpretowanie i poszukiwanie znaczeń. Współczesnej szkole potrzebna jest więc szczególna kategoria nauczyciela, określanego mianem twórczego¹, nauczyciela nowatora lub innowatora, nauczyciela kreatywnego bądź charakteryzującego się postawą twórczą². Potrzeba nauczyciela potrafiącego radzić sobie w pojawiających się w edukacji wielu sytuacjach trudnych.

Kreatywność – próba konceptualizacji pojęcia

Wielu przedstawicieli spośród grona nauczycieli, specjalistów i wiele organizacji pozarządowych zgadza się co do tego, że kreatywność jest jedną z najważniejszych kompetencji XXI wieku, może ona tworzyć wartość ekonomiczną. Trudno jednak znaleźć dla niej jedną wspólną definicję. Kreatywność jest procesem, w którym przekształcaniu w sposób oryginalny ulega to, co już istnieje lub tworzone jest coś nowego. Proces ten obejmuje silną tendencję do poszukiwania nowych rozwiązań dla byłych, obecnych lub przyszłych problemów, którą określa się mianem oryginalności i pomysłowości.

Współczesna szkoła potrzebuje nauczyciela nowatora charakteryzującego się postawą twórczą

W procesie kreatywnym istotne znaczenie odgrywa rozbieżne i innowacyjne myślenie, wiążące się ze zdolnością do wymyślania niespotykanych dotąd pojęć i powiązań. Chodzi tu o rzeczywistą umiejętność oderwania się od istniejących kodów, aby wymyślić rozwiązanie wolne od istniejących reguł. Kreatywni mają zdolność do postrzegania porażki jako szansy na poprawę, co wynika z wnikliwej obserwacji otaczającego świata. Tak samo jak w przypadku krytycznego myślenia, tak i w przypadku kreatywności ważną rolę odgrywają wrażliwość i empatia. W tym procesie tworzone jest bowiem coś, co nie istnieje.

Z tego powodu kreatywność przedstawiana jest jako jeden z elementów prowadzących do odkryć naukowych, nowości artystycznych lub tworzenia nowych produktów i miejsc pracy, które przyczyniają się do wzrostu gospodarczego³. Okazuje się, że „zdolność umysłu kreatywnego do zróżnicowanego odbioru i przetwarzania informacji pozwala jednostce wyjść poza granicę istniejących norm, przezwyciężyć trudności występujące w procesie indywidualnego rozwoju, gwarantując jego niepowtarzalność i unikatowość, stanowiąc podstawę rozwoju twórczego. Dzięki kreatywności rozwój staje się tematem otwartym, nieobciążonym determinującym wpływem wrodzonych instynktów biologicznych i nie-

zależnym od zaplanowanego, manipulacyjnego oddziaływania bodźców zewnętrznych”⁴.

W drugiej dekadzie XXI wieku pojęcie „kreatywność” pojawia się we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka, zaczyna gościć w codziennej egzystencji i nie omija edukacji. Istotne wydaje się branie pod uwagę jego wielorakiej natury i interdyscyplinarności. Uporządkowane rozumienie kreatywności podał Krzysztof J. Szmidt. Jego zdaniem „kreatywność jest to nazwa dla cech charakteru (postawy) człowieka, który charakteryzuje się zdolnościami generowania (wymyślania) nowych i wartościowych pomysłów (idei, koncepcji, rozwiązań) (...), gdzie cechy kreatywności przypisuje się ludziom, a nie rzeczom czy nawet instytucjom. (...) Istotą kreatywności jest pomysłowość, czy jak dzisiaj podkreślają psychologowie twórczości – ideacja. Ideacja to zdolność do wymyślania wielu pomysłów rozwiązywania problemów otwartych, która u człowieka kreatywnego może się przejawiać na wysokim poziomie w różnorodnych dziedzinach aktywności, ale może też dochodzić do głosu najwyraźniej w jednej dziedzinie”⁵. Badacze uznają, że kreatywność w jakimś stopniu jest częścią tego samego procesu co inteligencja, choć reprezentacje umysłowe są odmienne, jest to cecha człowieka poszukującego nowych rozwiązań.

Kreatywność nauczyciela – wyzwanie dla współczesnej szkoły?

Nauczyciel w potocznym ujęciu to osoba, która naucza w szkole. Współcześnie stosowana i uznawana w skali międzynarodowej jest definicja OECD, która wskazuje, że: „Kategoria »nauczyciel« dotyczy jedynie pracowników, którzy prowadzą bezpośrednio kształcenie uczniów”⁶.

Kreatywność nauczyciela zdaniem Małgorzaty Kabat można rozumieć jako postrzeganie osobowościowego wymiaru twórczości nauczyciela, na który składa się zespół dynamicznie powiązanych ze sobą cech. Dzięki tym cechom nauczyciel może przekraczać swoje dotychczasowe możliwości, umiejętności, które łączą się z rozwojem procesów myślenia dywergencyjnego, wzbogacającego doświadczenie, wiedzę, powodując zaciekawienie, poszukiwanie treści nauczanego przedmiotu, odkrywanie nowych rozwiązań zadań, problemów, sytuacji⁷. Każda aktywność nauczyciela, także kreatywna, przebiega w określonych warunkach,

kontekście i środowisku. Te warunki to ogół czynników, które wpływają na podejmowanie, treść czy rezultaty działań⁸.

Próby stworzenia wizerunku kreatywnego nauczyciela podejmował John W. Gardner, który zauważył, że u kreatywnych nauczycieli istnieją pewne wspólne cechy umysłu i osobowości, które wzajemnie się przenikają. Możemy do nich zaliczyć otwartość na świat, niezależność, umiejętność podejmowania ryzyka, elastyczność związaną z dopuszczaniem możliwości zmiany kierunku i strategii postępowania, zdolność do dostrzegania ładu w niezorganizowanym materiale⁹. Twórców charakteryzuje ciekawość poznawcza oraz osiągnięta satysfakcja. Są to z reguły ludzie niezależnie myślący, krytyczni, ambitni, wrażliwi i radykalni w swoich poglądach. Odznaczają się silną motywacją, wytrwałością i uporem¹⁰.

W oryginalny sposób cechy nauczyciela i jego osobowość jako warunek wystąpienia kreatywności przedstawił Gary A. Steiner. Zaprezentował ją na zasadzie kontrastu, z odniesieniem tak do osób kreatywnych, jak i nietwórczych. Jego zdaniem osoby kreatywne charakteryzują specyficzny umysł, sprawność intelektualna. Zauważył on, że istnieją cechy wzajemnie powiązane, do któ-

rych zaliczył poczucie odrębności, stosunek do autorytetu jako wytworu przejściowego, impulsywność, motywację, umysł otwarty i zamknięty, oznaczający tolerancję sprzecznych cech¹¹.

Kreatywni nauczyciele to niezbyt lubiana grupa pracowników placówek oświatowych, ponieważ nie dostosowują się oni do stawianych im wymagań, jasno komunikują chęć wprowadzania zmian w edukacji i czynią to, podejmując innowacyjne działania w swojej pracy. Lekcje kreatywnych nauczycieli bardzo często odbywają się bez użycia szkolnych przyborów, podręczników i zeszytów, bowiem bez nich są oni w stanie zaciekać młodego człowieka wycinkiem niezwykle historycznych wydarzeń na lekcji historii, grą światła na fizyce, czy też potrafią przenieść się w wyobraźni wraz z uczniami na teren innego kraju, wiodąc palcem po mapie na lekcji geografii.

Współczesna organizacja systemu kształcenia, a możliwość wykorzystania potencjału nauczycieli

We współczesnym świecie pojawiają się na różnych szczeblach nowe problemy, wpływające na edukację dzieci i młodzieży, dorosłych. Jednym z takich wyzwań dla edukacji stała się pandemia Covid-19. Wirus ten ograniczył możliwości realnej organizacji procesu nauczania, a proces nauki online stanowił dla dzieci i młodzieży nowe, trudne doświadczenie. Doświadczenie trudne także dla nauczycieli.

Konieczność pracy w trybie zdalnym sprawiła, że trzeba było wypracować nowe, efektywne i budzące zainteresowanie uczniów sposoby realizacji podstawy programowej. Platformy, które najczęściej wykorzystywano w szkolnictwie wskazane przez nauczycieli, to Moodle, Ms Teams, Zoom, Google Meet. Każdy z nauczycieli, wykorzystując daną platformę, stopniowo uczył się jej funkcji i odkrywał nowe możliwości, uatrakcyjniając proces kształcenia dla uczniów. Stopniowo nauczyciele zaczęli korzystać także z wielu aplikacji, które pozwalały im podnieść atrakcyjność i jakość procesu nauczania. Wykorzystywano także aplikacje jak Learning Apps, Padlet, narzędzia Google. Wielu pokazywało uczniom filmiki z serwisu YouTube prezentujące różnorodne zagadnienia, inni nagrywali je sami i tworzyli własne kanały w tym serwisie. Wielu nauczycieli w trak-



Nauka, fot. T. Miroshnichenko, www.pexels.com

cie pandemii przypomni ło sobie tak e,  e jedn  z podstawowych aktywno ci w procesie uczenia si  jest zabawa. Okaza o si ,  e po czenie edukacji online z zabaw  mo e by   wietn  przygod  dla m dych ludzi i sprawia,  e proces uczenia si  staje si  dla nich przyjemniejszy.

Na szcz cie w naszym kraju znajduj  si  nauczyciele, ktor m ani codzienna praca w realnym kontakcie z uczniem, ani edukacja zdalna nie przysparzaj  wi kszych problem w. To nauczyciele nadzwyczaj tw rczy, kreatywni, ambitni i chc cy wprowadza  zmiany w tradycyjnym i przestarza ym systemie edukacji. Wed ug tych nauczycieli edukacja nie dzieje si  w szkole, nie odbywa si  za po rednictwem narz dzi zdalnego nauczania, ale jest tworem realnie istniej cym w procesach my lowych uczni w i nauczycieli.

Efektywne staje si  nawi zywanie do aktualnego stanu wiedzy swoich podopiecznych, wi zanie nowych tre ci z tym, co dzieci i m dzie  lubi , i z tym, co je na co dzie  zajmuje. Porywaj ce, barwne i cz sto humorystyczne opowie ci s  elementem wzmacniaj cym motywacj  uczni w do pog bienia wiedzy. Praca metod  projekt w jest niezwykle cenna w edukacji, poniewa  dzi ki nim mamy mo liwo c uczenia si  przez dzia anie i wymiany do wiadcze . Nie ma jednej w ciwej odpowiedzi na ka de postawione pytanie, a tego w ciwnie uczy wsp czesna szko a. My lenie to w ko cu nieod czny element kreatywno ci, umiej tno c dostrzegania r nych wariant w odpowiedzi, zdolno c interpretowania zjawisk zachodz cych w  wiecie.

Pozw lmy nie tylko nauczycielom, ale przede wszystkim uczniom na rozwijanie kreatywno ci, kt ra drzemie w nich od najm dszych lat, na wype nianie b d w, bo dzi ki ich naprawianiu mog  si  uczy . Pozw lmy na lekcje w plenerze, dajmy szans  na budowanie relacji mi dzyludzkich, na wsp lne zdobywanie wiedzy i do wiadcze . Przesta my przecia a  dzieci materia em nauczania, organizowa  stresuj ce sytuacje, nieustannie sprawdzaj c ich wiedz , a pozw lmy zaprezentowa  j  w praktycznym dzia aniu. W ciwnie w ten spos b dzia aj  kreatywni nauczyciele i cho  cz sto nie wpisuj  si  w ramy funkcjonowania systemu edukacji, to bez w tpienia na lata pozostaj  w pami ci swoich uczni w.

Na t le postulowanych obszar w kompetencji nowoczesnego nauczyciela w wyj tkowy spo-



Nauka poprzez zabaw , fot. P. Danilyuk, www.pexels.com

s b prezentuj  si  jego umiej tno ci w zakresie kreatywno ci – wiod cej cechy, bez kt rej rozw j tych e kompetencji nie by by mo liwy. Okazuje si ,  e kreatywno c to nie tylko tw rczo c, pomys owo c i innowacyjno c, ale te  dostosowywanie procesu nauczania do potrzeb zr nicowanych grup uczni w. To tak e umiej tno c prowadzenia ewaluacji w trakcie lekcji i zmiany metod pracy, je li te okazuj  si  nieskuteczne. Trudno pracowa  w oparciu o technologie informacyjno-komunikacyjne bez kreatywnego i pe nego motywacji podej cia¹². Kreatywno c nauczyciela mo na oceni  jako niezb dny punkt wyj cia do wszelkich dzia a  na terenie szkoły i poza ni . Konieczne s  te  pomys owo c, wyobra nia, zdolno c wyj cia poza przy te schematy, odwaga w obalaniu i prze amywaniu stereotyp w oraz pod aganie szlakiem, kt ry nie by  dotychczas odkryty¹³.

Ilu nauczycieli, tyle w ich pracy trudno ci, problem w, sukces w i pozytywnych do wiadcze . Wielu nauczycieli poszukuje nieustannie nowych rozwi za , mo liwo ci pracy, nowych materia  w do wykorzystania w procesie nauczania. Te wskazane dzia ania i szereg innych podejmowanych

przez nich aktywności świadczy o kreatywności, uwidacznia się w nich otwartość na świat, na nową wizję edukacji. Stwierdzam, że kreatywność w pracy nauczyciela pozostaje sztuką, a zarazem wyzwaniem dla ambitnych, pełnych pasji i chęci do pracy, otwartych na zmiany zachodzące we współczesnym świecie edukatorów, dbających o jakość kształcenia uczniów.

Na zakończenie

We współczesnym świecie obserwujemy wzrastający popyt nie tylko na wiedzę, różnorodne umiejętności, doświadczenie zawodowe, ale także na kreatywność. Potrzeba posiadania tej cechy osobowościowej, określanej także mianem kompetencji XXI wieku, dotyczy nauczycieli zmagających się każdego dnia w swojej pracy z nowymi wyzwaniami wychowawczymi, dydaktycznymi, organizacyjnymi. Powinni oni mieć określony poziom wiedzy, różnorodnych umiejętności, zdolności, a przy tym wszystkim nauczyciel musi być kreatywny, aby rozbudzać i wprowadzać na wyższy poziom aspiracje młodych ludzi. Mirosław Szymański zaznaczył, że taki „człowiek przewyższa innych umiejętnością czegoś, biegłością w czymś, będąc niedoścignionym w jakiejś dziedzinie (...).



Zabawa, fot. Y. Krukau, www.pexels.com

Pozwala to na dookreślenie i stopniowanie kompetencji w zakresie promocji konkretnych ról. Jest to szczególnie przydatne w nauczaniu uniwersyteckim, gdyż potrzebny jest uczony–twórca, który będzie oddziaływał na słuchaczy, posługując się własnym przykładem”¹⁴.

Słowa kluczowe: nauczyciel, kreatywność, edukacja.

Przypisy:

- ¹ M. Karwowski, *Motywowanie uczniów do działań twórczych – między romantyzmem a behawioryzmem*, „Ruch Pedagogiczny” nr 3–4/2006, s. 13–27.
- ² W. Panek, *Próba charakterystyki psychologicznej postawy twórczej nauczycieli szkół podstawowych – państwowej i społecznej*, [w:] A. Karpińska (red.), *Szkolnictwo niepaństwowe – partnerstwo czy konkurencja?*, Olecko 1997.
- ³ J. Lamri, *Kompetencje XXI wieku*, Warszawa 2021.
- ⁴ T. Ronginska, *Wielowymiarowość kreatywności w edukacji*, „Rocznik Lubuski” t. 45, cz. 1/2019, s. 15–27.
- ⁵ K.J. Szmidi, *ABC kreatywności*, Warszawa 2010, s. 43.
- ⁶ OECD, *Education at a Glance 2014: OECD Indicators*, OECD Publishing 2014.
- ⁷ M. Kabat, *Kreatywność w edukacji nauczyciela*, Poznań 2013.
- ⁸ R. Schulz, *Twórczość. Społeczne aspekty zjawiska*, Warszawa 1990.
- ⁹ J.W. Gardner, *Self-Renewal: The individual and the innovative society*, New York 1964.
- ¹⁰ J. Kozielecki, *Zagadnienia psychologii myślenia*, Warszawa 1976.
- ¹¹ G.A. Steiner, *The Creative Organization in The University of Chicago*, Chicago 1965, s. 6.
- ¹² P. Hepp, M. Fernandez, J. Garcia, *Teacher training: technology helping to develop an innovative and reflective professional profile*, „International Journal of Educational Technology in Higher Education” nr 12(2)/2015, s. 30–43.
- ¹³ R. Fisher, *Uczymy, jak myśleć*, Warszawa 1999.
- ¹⁴ M. Szymański, *Nauczyciel akademicki – mistrz, przewodnik czy partner studentów*, [w:] W. Ambrozik, K. Przyszczykowski (red.), *Uniwersytet, społeczeństwo, edukacja*, Poznań 2003.

* * *



Dr Katarzyna Nosek-Kozłowska – od 2019 roku doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Ogólnej i Opiekuńczej w Instytucie Nauk Pedagogicznych na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Cztery żywioły osobowości nauczyciela jako klucz do rozwoju uczniów

dr Joanna Rzońca

Większość osób, wspominając lata szkolne, potrafi wskazać przynajmniej jednego nauczyciela, który nie tylko przekazywał wiedzę, ale także wzbudzał w nich pasję do nauki i odkrywania świata. Takich nauczycieli nie brakuje i dziś. Jakie cechy osobowości sprawiają, że nauczyciel staje się inspiratorem i wzorem dla swoich podopiecznych? Proponuję przyrzeć się czterem rolom, które w życiu uczniów odgrywa taki nauczyciel, a do opisu których zastosowałam metaforę czterech żywiołów.

„Przeciętny nauczyciel mówi. Dobry wyjaśnia. Znakomity nauczyciel daje przykład, ale ten wielki – inspiruje” – William Arthur Ward. Nauczyciel ma ogromny wpływ na życie dzieci i młodzieży – może być to zarówno wpływ negatywny, jak i bardzo pozytywny, wspierający wszechstronny rozwój ucznia. Biorę tu pod uwagę tak aspekt wychowawczy, jak i związany z postępami edukacyjnymi i wspieraniem zainteresowań oraz potencjału uczniów. Aby przedstawić bliżej właśnie tę pozytywną relację na linii nauczyciel–uczeń oraz opisać cechy, które według mnie powinien mieć taki inspirujący i motywujący uczniów nauczyciel, posłużę się porównaniem czterech postaw nauczyciela do żywiołów.

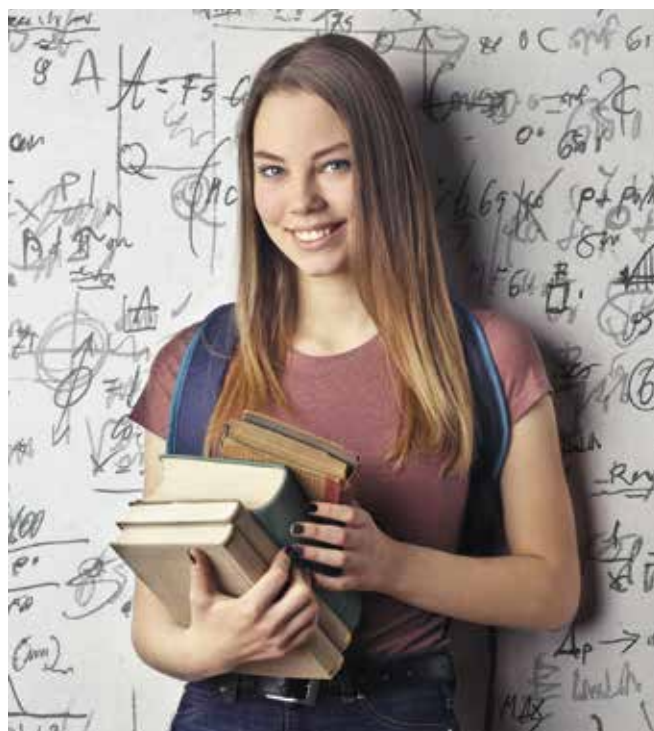
I. Wychowawca i autorytet – powietrze

Wyjątkowy nauczyciel to taki, który odgrywa kluczową rolę w doświadczeniu procesu edukacji przez ucznia – przede wszystkim dlatego, że jest wzorcem do naśladowania i autorytetem. Podobnie jak żywioł powietrza, jego osobowość przenika do uczniowskiej duszy, mając wpływ na kształtowanie się jej wartości i postaw.

Na temat tego, jaki powinien być idealny nauczyciel, napisano w polskiej literaturze pedagogicznej sporo książek i przeprowadzano wiele badań. Jedną z wczesnych ważnych pozycji była wydana po raz pierwszy w 1912 roku publikacja Jana Władysława Dawida, nieprzypadkowo moim zdaniem przywołująca pojęcie duszy: *O duszy nauczycielstwa*. Autor uważał, że nauczyciel po-

winien mieć w sobie dużo dobroci polegającej na niesieniu pomocy innym oraz być wiernym własnym przekonaniom. Poza tym do ważnych cech osobowości nauczyciela Dawid zaliczył też potrzebę dążenia do doskonałości, poczucie odpowiedzialności i odwagę moralną.

W późniejszych publikacjach innych naukowców pojawiały się także odmienne określenia, jednak akademickie wyobrażenie o idealnym nauczycielu wychowawcy było bardzo podobne. Warto wymienić tutaj choćby kilka nazwisk pozostałych wybitnych polskich uczonych pracujących



Nauka, fot. M. Fischer, www.pexels.com

nad tym zagadnieniem, takich jak Zygmunt Myślakowski, Wanda Dzierzbicka, Maria Grzegorzewska, Stefan Szuman, Mieczysław Kreutz, Stefan Baley, których publikacje uważa się obecnie za pozycje klasyczne.

A jak najlepszego nauczyciela wyobrażają sobie uczniowie? W przeprowadzonym już w XXI wieku w polskich szkołach szeregu badań uczniów przewijają się odpowiedzi, które można opisać jako wspólne pragnienia dzieci i młodzieży. Badani wymieniali zazwyczaj następujące pożądane przez siebie cechy osobowe nauczyciela: pozytywne i serdeczne nastawienie do uczniów (wyrażane jako bycie życzliwym, uprzejmym, przyjaznym, sympatycznym), cierpliwość, sprawiedliwość oraz poczucie humoru.

Co ciekawe, te wyniki ściśle korespondują z badaniami z lat 70. XX wieku przeprowadzonymi w polskich szkołach. Dzisiejsi uczniowie uważają, że idealny nauczyciel powinien darzyć podopiecznych sympatią, powinien być serdeczny, uprzejmy, sprawiedliwy, wyrozumiały, cierpliwy, wymagający i opanowany, a także winien wykazywać poczucie humoru. Mimo że obecni uczniowie różnią się przecież od tych z lat 70. ubiegłego wieku, to w jednych i drugich odpowiedziach większość cech osobowości nauczyciela się powtarza. A więc nadal są one postrzegane przez dzieci i młodzież jako wartościowe.

Łatwo można zauważyć, że wyobrażenie uczniów o idealnym nauczycielu wpisuje się w „kanon etyki pedagogicznej” przywołany przez Janusza Homplewicza w publikacji *Etyka pedagogiczna*. Nauczyciel powinien więc kierować się w swojej pracy zbiorem zasad:

- **zasada prawdy** – sam jest przekonany do wartości, które przekazuje uczniom, nie udaje;
- **zasada dobra wychowanka** – ma poczucie odpowiedzialności za powierzonych mu uczniów;
- **zasada przykładu** – daje przykład swoim zachowaniem, sam przestrzega zasad, które egzekwuje od uczniów;
- **zasada projekcji pedagogicznej** – potrafi spojrzeć na daną sytuację, nie tylko ze swojego punktu widzenia, ale także oczyma swoich podopiecznych;
- **zasada więzi emocjonalnej** – nawiązuje z uczniem relację, uczeń nie jest dla niego anonimowy, traktuje ucznia podmiotowo;

- **zasada poszanowania osobowości ucznia** – szanuje różnorodność osobowości uczniów w ramach ogólnoprzyjętych norm społecznych;
- **zasada profesjonalizmu** – wszystkie swoje działania wykonuje w sposób kompetentny i zgodny z etyką zawodową.

II. Pasjonat – ogień

„Kto chce zapalać innych, sam musi płonąć” – Ludwik Hirsztfeld. Te słynne słowa wybitnego polskiego lekarza najlepiej chyba oddają związek przekazywania swojej pasji innym z żywiołem ognia. Wielu nauczycieli to pasjonaci. Ich zapal do nauczania sprawia, że lekcje stają się po prostu fascynujące. Myślę, że w dzisiejszym świecie, w którym teoretycznie „szkoła nie jest już potrzebna”, bo wiedza jest ogólnodostępna, to właśnie pasja jest kluczem do budowania zaangażowania uczniów w proces edukacyjny. Nauczyciel, który emanuje zainteresowaniem i entuzjazmem, inspirowe swoich uczniów do samodzielnego odkrywania nowych tematów i zdobywania wiedzy.

Pasjonat nie ogranicza się zazwyczaj do standardowych rozwiązań. Poszukuje innowacyjnych metod, ciekawych eksperymentów i praktycznych zastosowań wiedzy, co sprawia, że lekcje nabierają niepowtarzalnego charakteru. Taki nauczyciel doskonale rozumie, że edukacja nie jest jedynie suchym przekazywaniem informacji, ale procesem rozbudzania ciekawości i zainteresowania. Dzięki osobistemu zaangażowaniu oraz wierze w możliwości młodego człowieka nauczyciel staje się iskrą, która może wzbudzić w podopiecznych jasny płomień.

Zatem **pasja nauczyciela odgrywa kluczową rolę w jego pracy** dydaktycznej, wpływając pozytywnie na motywację uczniów oraz efektywność nauczania. Gdy nauczyciel emanuje autentycznym zainteresowaniem swoim przedmiotem, uczniowie odczuwają silniejszą chęć nauki i pogłębiania wiedzy. Pasja jest jak iskra, która zapala żarliwość do odkrywania nowych treści i zrozumienia zagadnień w sposób fascynujący. Ponadto, zaangażowany nauczyciel, który z pasją dzieli się swoją wiedzą, stwarza uczniom inspirowe środowisko do ich rozwoju, co może być bardzo pomocne w działaniach profilaktycznych związanych z przeciwdziałaniem zachowaniom ryzykownym i przestępczości wśród młodzieży.

III. Mistrz – woda

Metafora żywiołu wody, jako symbolu życiowej mądrości i poznania, doskonale oddaje znaczenie roli mistrza, czy też mentora pełnionej w nauczycielskim działaniu. Nauczyciel jako „źródło wiedzy” może przekazać uczniom bogactwo mądrości, z którego będą później czerpać w swoim prywatnym i zawodowym życiu. Popularnym motywem akwaticznym w kulturze jest też metafora życia ludzkiego jako podróży morskiej – podobnie jak wyprawa statkiem płynącym przez niespokojne fale, tak i życie dostarcza nam niemało wyzwań i odkryć. W tym kontekście nauczyciel jako mistrz dostarcza uczniom niezbędne narzędzia (kompetencje, wiedza) oraz pomaga im określić właściwy cel podróży i odnaleźć właściwy kurs.

Dlaczego ważne jest, aby nauczyciel pełnił rolę mistrza dla swoich uczniów? Ponieważ taka relacja niesie za sobą ogromne korzyści edukacyjne i rozwojowe, co wiedzieli już starożytni. Wzorce antyczne pokazują, że relacja mistrz–uczeń pozwala na przekazywanie wiedzy w sposób bardziej osobisty, indywidualny i inspirujący. Uczy też młodzież szacunku dla doświadczenia i wiedzy ludzi z pokolenia ich rodziców czy dziadków. Już w starożytnej Grecji mędrcy i filozofowie, tacy jak Sokrates, Platon czy Arystoteles, odgrywali rolę nauczycieli, a ich uczniowie czerpali mądrość i wiedzę z ich nauk. Podobnie w średniowiecznych szkołach i uniwersytetach



Nauka, fot. K. Grabowska, www.pexels.com

relacja mistrz–uczeń stanowiła podstawę procesu edukacyjnego.

W świecie sztuki również odnajdujemy przykłady takiego właśnie przekazywania wiedzy i umiejętności. Na przykład Rafael Santi był uczniem Pietro Perugino, a u Jana Matejki uczyli się wybitni twórcy Młodej Polski: Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski i Józef Mehoffer. Ten mocno zindywidualizowany sposób przekazywania umiejętności miał decydujący wpływ na rozwój talentów tych artystów, a ich mistrzowie odegrali kluczową rolę w kształtowaniu ich twórczego podejścia.

Takich przykładów niemało jest również w popkulturze. W serii *Gwiezdne wojny* w reż. George’a Lucasa młody Luke Skywalker staje się uczniem Jedi, a Yoda jest jego mistrzem, który naucza go w posługiwaniu się Mocą i walki ze złem. Z kolei w filmie *Karate Kid* w reż. Johna G. Avildsen’a gnębiony przez rówieśników młody chłopak Daniel znajduje mentora w postaci starszego Japończyka, Mr. Miyagiego, który uczy go sztuki karate i daje życiowe lekcje.

Ważne jest, aby nauczyciel pełnił rolę mistrza dla swoich uczniów

Jaki jest nauczyciel-mistrz? Przede wszystkim nie boi się zadawać pytań, które prowokują do myślenia i pobudzają do głębszych refleksji. Poprzez dialog z uczniem stwarza atmosferę współpracy i rozwija w nim zdolność krytycznego myślenia. Jego celem jest nie tylko przekazanie wiedzy, ale również nauczanie wychowanka, jak zdobywać ją samodzielnie i jak sprostać wyzwaniom, które napotka w dorosłym życiu. Dzięki temu młody człowiek rozwija kreatywność oraz zdolność krytycznego myślenia i rozwiązywania problemów (tzw. *problem-solving*, czyli umiejętność bardzo pożądana na rynku pracy).

IV. Przewodnik – ziemia

Czwarty żywioł osobowości nauczyciela, czyli ziemia to zaproszenie do eksplorowania świata. Do zdobywania szczytów górskich i odkrywania nowych lądów, do poznawania bogactw ukrytych w jaskiniach. Uczniowie jednak na początku takiej podróży potrzebują kogoś doświadczonego przy

swoim boku. Kogoś, kto zachęci do przygody, ale równocześnie pokaże, co to odpowiedzialność i da poczucie bezpieczeństwa. Tym kimś jest nauczyciel-przewodnik.

Nauczyciel jako przewodnik po meandrach wiedzy jest dla uczniów bramą do odkrywania tego, co jest za horyzontem. Pomaga im zrozumieć, że nauka nie kończy się wraz z opuszczeniem szkolnych murów, ale jest nieustającym procesem poznawania świata. Zachęca ich do eksplorowania, zadawania pytań i szukania odpowiedzi. Jego celem jest wzbudzenie w młodych ludziach autentycznego zainteresowania nauką, które wykracza poza egzaminy i oceny.

Przewodnik doskonale rozumie, że każdy uczeń ma swój unikalny rytm i tempo edukacyjnego marszu. Dlatego stara się dopasować metody nauczania do potrzeb każdego ucznia. W ten sposób pomaga im odnaleźć własne drogi do sukcesu, dając im pewność, że mogą pokonać trudności i osiągnąć swoje cele. Przewodnik potrafi również wychodzić poza sztywne ramy programu nauczania, pokazując, do czego przydaje się przekazywana przez niego wiedza. Organizuje warsztaty lub spotkania z ekspertami w danej dziedzinie. Dzięki temu uczniowie mogą doświadczyć nauki w kontekście rzeczywistego życia i zobaczyć, jakie możliwości stoją przed nimi.

Czwarte oblicze osobowości nauczyciela pozwala więc uczniom doświadczać świata, odkrywać „nieznane lądy” i przekraczać granice. Podobnie jak przewodnik prowadzący grupę przez nieznane tereny nauczyciel taki pełni rolę osoby, która wspiera uczniów w pokonywaniu kolejnych etapów na drodze edukacyjnej i wyzwaniach, jakie w czasie tej podróży napotyka.

V. Sylwetki filmowych nauczycieli

Nic tak nie przemawia do wyobraźni i nic tak nie zapada w pamięć, jak emocjonujące historie. Nie brak takich także o nauczycielach. Jako zaproszenie do chwili relaksu, ale i refleksji przygotowałam krótkie zestawienie filmów ukazujących ciekawe postaci nauczycieli.

- *Pan od muzyki*, reż. Ch. Barratier, 2004 – Gerard Jugnot jako Clement Mathieu – czyli najbardziej inspirujący nauczyciel muzyki we wszechświecie uczy wrażliwości chłopców z ośrodka dla trudnych dzieci.



Nauka, fot. Ch. Morillo, www.pexels.com

- *Wolność słowa*, reż. R. LaGravenese, 2007 – Hilary Swank jako nauczycielka, która pokazuje swoim pokaleczonym uczniom, jak wielką terapeutyczną moc ma literatura.
- *Młodzi gniewni*, reż. J.N. Smith 1995 – Michelle Pfeiffer w klasyku filmowym o dzielnej nauczycielce pracującej z naprawdę trudną młodzieżą.
- *Stowarzyszenie umarłych poetów*, reż. P. Weir, 1989 – Robin Williams wciela się w niekonwencjonalnego nauczyciela literatury wpajającego uczniom miłość do poezji i życia.
- *Uśmiech Mony Lizy*, reż. M. Newell, 2003 – Julia Roberts jako emancypowana nauczycielka sztuki w konserwatywnym koledżu dla dziewcząt pokazuje uczennicom, że życie kobiety to nie tylko małżeństwo i dom.
- *Nauczyciel z przedmieścia*, reż. J. Clavell, 1967 – Sidney Poitier gra nauczyciela zdobywającego szacunek i zaufanie młodzieży z londyńskiej dzielnicy biedoty.
- *Akademia Pana Kleksa*, reż. K. Gradowski, 1983 – Piotr Fronczewski w roli dziwnego dyrektora szkoły z internatem dla chłopców „rozwała” całkowicie tradycyjny system edukacji – budując nowy, oparty na sile wyobraźni.
- *Gwiazdy na Ziemi*, reż. A. Khan, 2007 – Aamir Khan jako nauczyciel rysunku, który odkrywa wielki talent w dziecku z głęboką dysleksją.

- *Wytańczyć marzenia*, reż. L. Friedlander, 2006 – Antonio Banderas wciela się w nauczyciela tańca pokazującego swoim uczniom, jak taniec towarzyski może wyrwać ich z życiowej patologii.

Nauczyciel jako autorytet, pasjonat, mistrz i przewodnik odgrywa niezwykle ważną rolę w życiu uczniów. Ale nie tylko. Odgrywa także ważną rolę w społeczeństwie. To właśnie nauczyciele kształtują przyszłych liderów, specjalistów, obywateli, wpływając na rozwój społeczny i emocjonalny uczniów, zachęcając ich do samodzielnego myślenia, kreatywności i współpracy. Praca nauczycieli ma wpływ na kształtowanie postaw, wartości i świadomości społecznej następnych pokoleń, co stanowi fundament budowania zdrowego i zrównoważonego społeczeństwa. Wpływ nauczyciela jest długofalowy i może wyznaczać drogę zawodową i życiową ucznia, dlatego niezwykle istotne jest, aby nauczyciele mieli odpowiednie kwalifikacje, kompetencje społeczne i etyczną postawę. I inspirowali swoich uczniów.

Słowa kluczowe: nauczyciel, pasjonat, mistrz, autorytet, przewodnik.

Bibliografia:

- Badura E.: *Emocjonalne uwarunkowania autorytetu nauczyciela*. Warszawa: WSiP, 1981.
- Banach C.: *Cechy osobowościowe nauczycieli*. „Nowa Szkoła” nr 3/1995.
- Dudzikowa M.: *Autorytet nauczyciela*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 8/1995.
- Graca T.: *Umiejętności psychospołeczne jako składnik kompetencji nauczyciela*, [w:] *Kompetencje zawodowe nauczycieli a problemy edukacji*. Red. E. Sałata. Radom: Wyd. ITE-PIB, 2001.
- Grzegorzewska M.: *Listy do Młodego Nauczyciela. Cykl I–III*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2002.
- Homplewicz J.: *Etyka pedagogiczna*. Rzeszów: WSP, 1996.
- Jasińska A.: *Wzory osobowe w wychowaniu młodzieży*. „Nauczyciel i Wychowawca” nr 4/5/1997.
- Jelińska K.: *Z problemów zawodu nauczyciela*. „Hejnał Oświaty” nr 5/1990.
- Karwatowska M.: *Autorytety w opiniach młodzieży*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 2012.
- Maciąg J.: *Sztuka dialogu i otwartość jako sposób bycia mistrza i ucznia*. „Wychowanie na co dzień” nr 1–2/1999.

- Miłułka K.: *Walory osobowe nauczyciela w opinii uczniów. Przegląd współczesnych badań*. „Języki obce w szkole” nr 4/2018.
- Molesztak A., Tchórzewski T., Wołoszyn W.: *W kręgu powinności moralnych nauczyciela*. Bydgoszcz: WSP, 1994.
- *Nauczyciel między tradycją a współczesnością*. Red. E.I. Laska. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007.
- Niemierko B.: *Między oceną szkolną a dydaktyką*. Warszawa: WSiP, 1991.
- Okoń W.: *O osobowości nauczyciela słów kilka*. „Życie Szkoły” nr 2/2001.
- *Osobowość nauczyciela, rozprawy I. W. Dawida, Z. Mysłakowskiego, S. Szumana, M. Kreutza, S. Baleya*. Opracowanie i wstęp W. Okoń. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1962.
- Szewczyk K.: *Wychować człowieka mądrego*. Warszawa–Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.

* * *



Dr Joanna Rzońca – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o sztuce, filmoznawca, kulturoznawca, bibliotekoznawca. Nauczyciel i wychowawca w IV LO w Krakowie. Specjalizuje się w komunikacji twórczej oraz andragogice, czyli w obszarze uczenia się i rozwoju osobistego osób dorosłych.

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

w swojej działalności stawia na konkretne cele:

- praktyczne kształcenie oparte o aktualną wiedzę;
- stworzenie przestrzeni do odkrywania i rozwoju potencjału zawodowego nauczycieli;
- spotkania z ekspertami z różnych dziedzin wiedzy.

Chcesz być na bieżąco?

Dołącz do nas na: facebook.com/mcdn.edu

Chcesz mieć aktualną informację o naszych formach doskonalenia?

Zapoznaj się z naszym newsletterem:

mcdn.edu.pl/wsparcie-nauczycieli-w-pracy-online/

Chcesz poszerzać swoją wiedzę merytoryczną?

Bądź czytelnikiem „Hejnału Oświatowego”:

mcdn.edu.pl/informacja-pedagogiczna/hejnał-oswiatowy/

Ekodydaktyka, czyli o potrzebie powrotu do natury (nauczania)

Wojciech Papaj

Cały świat można (a nawet należy) uznać za środowisko dydaktyczne. Jednak jedynym istotnym środowiskiem nauczania jest ludzki umysł. To tam – od zawsze i na zawsze – odbywa się edukacja.

Gdy prawie ćwierć wieku temu rozpoczynała się pierwsza dogłębna reforma systemu oświaty w III RP, jednym z jej podstawowych postulatów i założeń było przyznanie nauczycielowi decydującego wpływu na bieżący kształt edukacji – dobór treści nauczania, materiałów, metod i środków dydaktycznych. W miejsce jednego ogólnokrajowego programu nauczania każdego przedmiotu pojawiła się bogata oferta programowa, a z nią podręczniki, zeszyty ćwiczeń, karty pracy, poradniki metodyczne i wszelkiego rodzaju pomoce. Metody podające – powszechnie kojarzone ze „starą szkołą” (szczególnie gdy idzie o uproszczoną wersję heurezy) – zastąpiono metodami aktywizującymi, bardziej angażującymi uczniów w przebieg lekcji i sprzyjającymi rozumieniu oraz zapamiętywaniu treści.

Jednocześnie – cały czas w tym samym duchu nowoczesności i postępu – zaczęto wprowadzać zmiany w zarządzaniu oświatą. Pojawiła się kategoria „zarządzania jakością”, a w jej ramach – procedury mierzenia tejże. Jako element składowy jakości pracy szkoły zaczęto mierzyć również wyniki nauczania. „Uwolniony” na chwilę proces dydaktyczny (wraz z nim nauczyciele, a po trosze również uczniowie) wpadł zatem niemal od razu w tryby biurokratycznych procedur: formułowanie i dostosowywanie wymagań edukacyjnych, planowanie realizacji podstawy programowej, analiza wyników egzaminów zewnętrznych i wykorzystywanie jej do dalszej pracy – to tylko najbardziej charakterystyczne spośród nich.

Nowe ograniczenia – jak często bywa – oferowano zresztą również w zdecydowanie bardziej atrakcyjnych, kolorowych opakowaniach... Mnożące się błyskawicznie wydawnictwa oświa-

towe zaczęły proponować nauczycielom kolejne ułatwienia: nie musisz pisać planów – mamy już gotowe; chodzi o plany wynikowe? – jak najbardziej!; wymagania edukacyjne – są i one!; testy i sprawdziany? – do wyboru, do koloru!; kryteria oceniania? – na każdą okazję! Wobec takiego dobrobytu zwykłe scenariusze lekcji oraz – pomagające je realizować – karty pracy dla uczniów stały się przez nikogo niezauważanym banałem.

Miłe złego początki... W ciągu kilku lat nauczyciele zostali „uwolnieni” od istotnego wpływu na własną pracę, zredukowani do roli operatorów zestawów pomocy dydaktycznych. I nie ma co ukrywać: na ogół zupełnie dobrowolnie, przy braku jakiegokolwiek sprzeciwu z ich strony. W tym samym czasie uczniowie (którzy przecież i tak zawsze, w każdym miejscu i czasie, będąc w szkole, marzyli o tym, by znaleźć się poza nią!) również zaczęli być bombardowani propozycjami wejścia w nowy, wspaniały świat – świat, w którym nic nie trzeba, a wszystko wolno i wszystko jest na wyciągnięcie ręki... Stechnokratyzowana szkoła stała się miejscem mniej atrakcyjnym niż kiedykolwiek wcześniej.

Krytyczna refleksja nad okolicznościami i formami tego swoistego ubezwłasnowolnienia środowiska oświatowego (bo nie chodzi tu wyłącznie o nauczycieli) musi oczywiście postępować w poprzek obowiązujących trendów – i tych omówionych powyżej, organizacyjnych i pragmatycznych, ale także tych najnowszych, technologicznych, niezwykle efektywnych, ale dających się w gruncie rzeczy sprowadzić do jednego słowa: zapośredniczenie. Zapoeśredniczona komunikacja (platformy edukacji zdalnej), zapoeśredniczona obserwacja (wirtualizacja, wizualizacja – także

VR), zapośredniczone działania (symulacje doświadczeń, eksperymentów, procesów – nawet wycieczek!), niebawem (już?) także zapośredniczone wnioskowanie (tzw. sztuczna inteligencja). Nie negując oczywiście ani potrzeby, ani możliwości wykorzystania TIK w edukacji, nie potępiając zresztą w czambuł i wcześniej wskazanych okoliczności organizacyjnych, warto może rozważyć podejście (właściwie: podejścia) odmienne, swego rodzaju „powrót do natury”¹. Roboczo można by owo postulowane podejście nazwać **„ekodydaktyką”** – nie mając oczywiście na myśli nauczania o ochronie środowiska, a sięganie do tradycyjnych (naturalnych) form „uprawy”, czyli **uczenia się i nauczania, przy ograniczonym jedynie zastosowaniu różnego rodzaju wspomagaczy...**

I tak jak rolnictwo sięgające do tradycyjnych form uprawy ziemi, a ograniczające zastosowanie sztucznych nawozów zwykło się nazywać ekologicznym, tak i ekodydaktyka wróciłaby do pojmowania nauczycielstwa jako „zawodu naturalnego” (wynikającego z naturalnych, oczywistych potrzeb tak jednostki, jak społeczności), nauczania zaś – jako procesu opartego na elementarnych (czytaj: prostych a niezbędnych) aktywnościach:

- patrzeniu i słuchaniu (obserwacja);
- myśleniu (refleksja);
- rozmowie – wymianie tak spostrzeżeń, jak myśli (konwersacja²);
- formułowaniu wniosków, konstruowaniu i dzieleniu się wiedzą (konkluzja).

Jeśli zatem pozostać przy agrarnych analogiach, chodziłoby nam tutaj o dydaktykę nisko przetworzoną, niemodyfikowaną genetycznie, niezawierającą konserwantów ani sztucznych barwników, ale za to mieniącą się wszystkimi barwami natury...³. Uważny obserwator edukacyjnych trendów wzruszy być może w tym miejscu ramionami – i słusznie, bowiem, postulaty powyższe nie są ani nowe, ani oryginalne. Niestety, poza kilkoma belferskimi niszami, nie są również powszechnie znane, a tym bardziej – powszechnie stosowane.

Zarysowane w części pierwszej problemy nie stanowią przecież polskiej specyfiki, więc i próby przeciwdziałania mają charakter wręcz globalny – w wielu miejscach świata, w różnych momentach pojawiały się postulaty powrotu do „czystej” dydaktyki rozumianej jako koncepcja pracy zespołu

uczniowskiego napędzanego przez bezpośrednie i osobiste zaangażowanie – twórczo intrygującego nauczyciela i wdzięcznie zaintrygowanych uczniów...

W katalogu tych postulatów zapewne za najszerszej rozpoznawalne i wdrażane wypada uznać **ocenianie kształtujące**⁴, czyli w istocie całą filozofię edukacji o – jednocześnie – ściśle praktycznym nastawieniu, obejmującą wbrew nazwie właściwie cały proces dydaktyczny. Ocenianie kształtujące bowiem zaczyna się od namysłu nauczyciela nad uczniem (grupą uczniów – klasą), jego potrzebami, możliwościami, wcześniejszymi i pozaszkolnymi doświadczeniami; w oparciu o ten namysł poczyną się koncepcja dydaktyczna, czyli plan działania skupiony ściśle na tym, co wydarza się w przestrzeni klasy w ciągu 45 minut lekcji między osobami⁵ tutaj zebranymi; plan uwzględniający szczególnie relacje: nauczyciel–uczeń, uczeń–nauczyciel, uczeń–uczeń, uczeń–grupa; plan zakładający realizację w oparciu o te relacje konkretnych celów edukacyjnych służących choćby niewielkiemu, ale obserwowalnemu (kryteria) i weryfikowalnemu (samoocena, ocena koleżeńska) rozwojowi, przyrostowi wiedzy i umiejętności ucznia, a nade wszystko – jego świadomości w zakresie własnych potrzeb, możliwości i doświadczeń edukacyjnych (informacja zwrotna)⁶.

Kolejna koncepcja pracy w klasie ukierunkowana na interakcję służącą myśleniu, a docelowo – rozwojowi (intelektualnemu, społecznemu, moralnemu, duchowemu...) jest głęboko zakorzeniona w kulturze europejskiej (i ogólnoludzkiej), a jednocześnie skoncentrowana na wyposażaniu uczniów w umiejętności przydatne tu i teraz. To program **filozoficznych dociekań z dziećmi i młodzieżą**⁷ autorstwa Matthew Lipmana. Jego istotą jest „wspólne myślenie w celu zwiększenia zrozumienia i docenienia otaczającego (...) świata i siebie nawzajem”⁸.

Praktyczne filary programu stanowią tzw. **4C** (*Creative, Critical, Collaborative, Caring*), co można rozumieć jako myślenie twórcze, myślenie krytyczne, nastawienie na współpracę (wspólne osiągnięcie efektów) oraz wzajemną troskę i szacunek. Główną procedurą jest w tej koncepcji refleksja, zaś jej narzędziem – pytania; poprzez stawianie pytań (potem kolejnych i kolejnych...) poddaje się refleksji (analizie) rozmaite zagadnienia, których dobór jest otwarty, co z kolei stano-

wi o elastyczności tego narzędzia w warunkach szkolnych.

Z łódzkiego środowiska akademickiego skupionego wokół Krzysztofa J. Szmidta wywodzi się następny pomysł na edukację „organiczną” – pomysł autorski określony przez prof. Szmidta mianem **myślenia pytajnego**. Podobnie jak w metodzie P4C podstawowym narzędziem pracy umysłowej są tu oczywiście pytania, jednak mają one bardziej praktyczny charakter, wspierając „dostrzeganie, definiowanie i redefiniowanie sytuacji problemowej”⁹. Traktując pytania jako „definicję problemu”, Autorzy włączają je w procedurę twórczego rozwiązywania problemów¹⁰. Stawianie różnorodnych pytań pozwala uczniom „budować rusztowanie dla samodzielnego myślenia i działania” w takich obszarach jak procesy obserwacyjne, myślenie przyczynowo-skutkowe, myślenie naukowe i twórcze¹¹, prowadząc zespół od zdziwienia (odkrywanie problemów) przez definiowanie właśnie aż po pytania stymulujące generowanie twórczych hipotez¹².

Innego rodzaju podobieństwo do metody P4C dostrzeżemy w metodzie rozpowszechnionej szczególnie w naukach przyrodniczych, a znanej pod akronimem **IBSE** (*inquiry based science education* – czyli: edukacja przyrodnicza oparta na dociekaniu) rozszyfrowanym w rodzimej literaturze bardziej swojsko jako **nauczanie przez dociekanie**. Podobieństwo tkwi w procedurze dociekania (*inquiry*) rozumianego przez filozofów (Lipman) jako „zapytywanie, węziej – poszukiwanie prawdy, szerzej – poszukiwanie znaczenia”¹³, natomiast przez przyrodników – znowu bardziej praktycznie – jako „intencjonalny proces polegający na diagnozowaniu problemów, dokonywaniu krytycznej analizy eksperymentów i znajdowaniu alternatywnych rozwiązań, planowaniu badań, sprawdzaniu hipotez, poszukiwaniu informacji, konstruowaniu modeli, dyskusji z kolegami oraz formułowaniu spójnych argumentów”¹⁴.

Tak postrzegane dociekanie ma zbliżyć pracę szkolną (w klasie bądź poza nią) do realnych **naukowych procedur poznawczych**, kształcąc nie tylko myślenie ścisłe, ale szerzej – myślenie jako takie. IBSE nawiązuje wprost do koncepcji Wygotskiego, zgodnie z którą uczenie się polega na konstruowaniu nowej wiedzy (**konstruktywizm**) poprzez konfrontowanie bieżących doświadczeń z wiedzą już posiadaną (nadawanie znaczenia).

Obserwacje, doświadczenia i eksperymenty nie stanowią jedynie ilustracji wiedzy książkowej, ale przeciwnie – służą jej utworzeniu na drodze formułowania i weryfikacji pytań i hipotez badawczych, zbierania i opracowywania danych oraz formułowania wniosków (z uwzględnieniem hipotez alternatywnych)¹⁵. Okazją do osiągnięcia tych celów jest rozważanie problemów interdyscyplinarnych, jak np.: *Dlaczego dzieci piją mleko, a dorośli nie? Dlaczego prażona kukurydza „strzela”? Dlaczego niebo jest niebieskie, chociaż powietrze przezroczyste, a kosmos czarny?*¹⁶.

Na koniec przyjrzyjmy się jeszcze propozycjom nawiązującym do **pedagogiki miejsca**, która jest jedną z niszowych koncepcji pedagogicznych wskazującą powiązania zarówno z edukacją regionalną, jak geografią humanistyczną¹⁷. Akcentuje ona *geograficzno-kulturowy aspekt życia ludzkiego*, próbując „na powrót »zlokalizować« człowieka w bliskim mu środowisku i włączyć ten lokalny kontekst do procesów konstruowania tożsamości”. Wskazuje na *wychowującą rolę miejsca*, które zdolne jest nie tylko „formować” wychowanka, ale i wywoływać refleksję, pobudzać aktywność i krytyczne myślenie¹⁸.

W takich ramach teoretycznych umieścić możemy narzędzia dydaktyczne składające się na tzw. edukację z wyobraźnią (*imaginative education*)¹⁹. W tej koncepcji to właśnie środowisko życia ucznia (miejsce) jest naturalną przestrzenią tworzenia relacji i znaczeń – a więc i uczenia się. Optymalizacja warunków uczenia się wymaga aktywności rozumianej jako fizyczna obecność ucznia w środowisku i interakcja z nim – tak bowiem najskuteczniej przyjdzie zaangażować emocje pobudzające wyobraźnię. Wyobraźnia zaś – cóż! – tworzy obrazy... Obrazy, poprzez które świat i jego zjawiska zaczynają się porządkować, poddają opisowi i wreszcie zrozumieniu.

Kluczowym narzędziem wyrażania tych procesów – tj. opisywania, porządkowania i rozumienia świata (tak zewnętrznego – miejsca, jak i wewnętrznego – wyobraźni) – jest język. To aktywność językowa pozwala nadawać znaczenie nowym (lub po prostu niedostrzeganym, więc nieuświadamianym) treściom, nazywać je i porządkować w większe struktury. Aktywność ta opiera się na instrumentach poznawczych ujętych przez prof. Egana w kilka grup nazywanych zestawami narzędzi kulturowych, jak np. pojmowanie mi-

tyczne (opowieści, metafory, wyobrażenia, przeciwieństwa, dowcipy i zagadki) czy pojmowanie filozoficzne (poszukiwanie prawdy, schematy i odstępstwa, schematy narracyjne, hipotezy i eksperymenty, tworzenie teorii). Chodzi zatem o próbę potraktowania środowiska życia jako kompletnego zasobu dydaktycznego, do którego – poprzez pośrednictwo narzędzi językowych, np. anegdot, zagadek, hipotez czy teorii – można odnieść większość (przynajmniej!) tematów szkolnych.

I tak oto powracamy do **ekodydaktyki** – bo przecież językowym rdzeniem „ekologii” jest grecki rzeczownik *oikos*, czyli... dom właśnie! A dom to środowisko codziennego życia, nasze miejsce, które poznając, możemy poznać i siebie, i szerszy świat... Każdy dom jednak musi mieć gospodarza – podstawą ekodydaktyki jest nauczyciel obdarzony osobowością i pomysłowością (kto chce, może to nazwać powołaniem) oraz świadomy własnej roli w tym przedsięwzięciu; świadomy tego, że edukacja odbywa się nie „online” ani nawet nie w klasie czy poza nią, ale w głowie – nauczyciela i ucznia!; świadomy, że bez pomysłu i zaangażowania (siebie i uczniów) będziemy mieć coraz bardziej „pod górkę”... Gospodarz więc musi wypracować specyficzną „gościnność”: chcesz uczniowskiego zainteresowania? – bądź sam zainteresowany tematem, który wprowadzasz!; chcesz ich odpowiedzi? – oczekuj pytań, zachęcaj do ich stawiania i sam je zadawaj: uczniom, sobie i światu...

Słowa kluczowe: nauczanie, dydaktyka, trendy.

Przypisy:

- ¹ Oczywiście jako że dotychczasowe „powroty do natury” okazywały się utopijnymi mrzonkami, toteż i w tym zalecalibyśmy umiar!
- ² Pojęcie mniej nacechowane – filozoficznie i nawet ideologicznie – niż bardziej może oczywisty „dialog”.
- ³ W szerszym tego słowa rozumieniu – zatem ogólnie natury człowieka, jego aktywności, zainteresowań, dokonań i upadków etc.
- ⁴ W tradycyjnym znaczeniu tego pojęcia stanowiącego polski odpowiednik wyrażen *formative assessment* i *assessment for learning* – a w odróżnieniu od wąskich, nowoczesnych reinterpretacji kwestionujących samoocenianie jako „opresyjne” i – z jakichś powodów – „niedemokratyczne”.
- ⁵ Ze względu na holistyczne postrzeganie „osoby” oraz na jednoznacznie zarysowany postulat działania etycznego, działania w dobrej wierze („moim

celem jest bardzo konkretne dobro moich uczniów – tych, a nie innych, w tym, a nie innym momencie”) rzeczownik ten winien ewokować tu kontekst personalistyczny.

- ⁶ Wszystkie prezentowane tu koncepcje dorobiły się już sporych „literatur przedmiotowych” – z oczywistych względów artykuł skupia się na najogólniejszej charakterystyce, w dodatku akcentującej elementy współbrzące z jego treścią, tj. elementy „ekodydaktyczne”.
- ⁷ Tytuł pierwszej publikacji Lipmana – *Philosophy for Children* (czyli dosł. *filozofia dla dzieci*) – był w ciągu kilku dziesięcioleci z iście filozoficzną docieklivością rozważany i precyzowany; współcześnie obok, najpopularniejszego chyba, odpowiadającego mu akronimu P4C funkcjonuje co najmniej kilka wariantów tej koncepcji: *filozofia/ filozofowanie z/ dla dzieci; dociekania filozoficzne; wspólnoty dociekające...*
- ⁸ Ł. Krzywoń, *Filozofuj z dziećmi*, Lublin 2019, s. 44–45. W cytowanej przez Autora opinii koncepcja ta rozwija „głębsze myślenie, lepsze słuchanie i łączenie tego, co już znane na nowe sposoby” (tamże, s. 18).
- ⁹ K.J. Szmidt, E. Płóciennik, *Myślenie pytańne*, Łódź 2020, s. 8.
- ¹⁰ Tamże, s. 21–22.
- ¹¹ Tamże, s. 106.
- ¹² Tamże, s. 205–210.
- ¹³ M. Lipman, *Myślenie w edukacji*, Łódź 2021, s. 123.
- ¹⁴ *Nauczanie przedmiotów przyrodniczych kształtujące postawy i umiejętności badawcze uczniów* – część 1 (praca zbiorowa), Zakład Dydaktyki Chemii UJ 2013, s. 9, <https://zdch.uj.edu.pl/ksiazka-cz.1> (dostęp: 23.07.23).
- ¹⁵ Por. tamże, s. 13–16.
- ¹⁶ Tamże, s. 23–24.
- ¹⁷ Która sama w sobie jest dyscypliną złożoną czy wręcz niedookreśloną: warto w tym miejscu wspomnieć geopoetykę (otwierającą na geografii proces obcowania z dziełem literackim) czy psychogeografię (otwierającą – po ominięciu pewnych ideologicznych fiksacji – proces wychowania na specyfikę miejsca).
- ¹⁸ I. Copik, *Pedagogika miejsca – kultura lokalna a kształtowanie się tożsamości współczesnego człowieka*, „Prace naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie” t. XXII/2013, s. 182–84.
- ¹⁹ Koncepcja opracowana i wdrażana przez zmarłego niedawno prof. Kierana Egana.

* * *

Wojciech Papaj – nauczyciel konsultant ds. ds. języka polskiego, edukacji patriotycznej i nowoczesnych rozwiązań dydaktycznych MCDN Ośrodek w Nowym Sączu. Członek Zespołu Redakcyjnego „Hejnału Oświatowego”.

Od pasji do spełnienia

Marzena Sula-Matuszkiewicz

Odkrycie w swoim życiu pasji sprawia, że odkrywamy także własny potencjał, pozytywnie postrzegamy siebie, odnajdujemy równowagę w życiu i jego sens.

Pasja, jak definiuje to pojęcie Słownik języka polskiego pod red. W. Kryszewskiego, to „silne, namiętne przejęcie się czymś, zamiłowanie do czegoś”. Inaczej określa tę namiętność Ken Robinson, nazywając ją: „Żywiołem – miejscem, gdzie to, co kochasz robić, spotyka się z tym, w czym jesteś dobry”. Bycie w swoim żywiole to czas, który płynie zupełnie inaczej – wtedy jesteśmy bardziej skupieni i obecni, czujemy, że żyjemy pełnią życia i czerpiemy wielką przyjemność z tego, co robimy. Zazwyczaj szukamy pasji w czymś, co znajduje się poza nami – na zewnątrz, zapominając lub nie wiedząc, że na zewnątrz jedynie materializują się efekty naszej pasji, która tkwi w nas.

Odnalezienie swojego żywiołu jest niezbędne dla naszego dobra – zdrowia psychicznego, poczucia spełnienia, osiągnięcia sukcesu zawodowego i podniesienia efektywności pracy instytucji, w których funkcjonujemy. Odnalezienie tego „czegoś” to uświadomienie sobie naszych talentów, mocy, która jest w nas i spojrzenie na nie jako na całościowy i spójny system. Zazwyczaj postrzegamy nasze zdolności, emocje i relacje z innymi jako niezależne od siebie systemy. Nie widzimy w tym „jednolitej” natury. Postrzegamy życie w sposób linearny: uważamy, że wraz z procesem starzenia się nasze zdolności maleją, a stracone po drodze szanse już do nas nie wrócą. Niekiedy jest to efekt sposobu postrzegania siebie i własnych oczekiwań wobec siebie, kultury w której wychowaliśmy się, środowiska rodzinnego i niestety też – edukacji.

Większości z nas nie udaje się poznać pełnego zakresu swoich uzdolnień i zainteresowań przez to, że szkoła kładzie duży nacisk na standaryzowane ramy nauczania, w których muszą zmieścić się młode umysły, a każde wychylenie się z tych ram może być odbierane pejoratywnie jako nieprzystosowanie lub brak zdolności uczenia się. Jednym z powodów społecznych, który może stać się motywacją do odnalezienia swojego żywiołu, jest

fakt, że spora część osób dorosłych nie interesuje się pracą, jaką wykonują, a spora część uczniów czuje się wyalienowana z systemu edukacji, gdyż nie odnosi sukcesów w nauce, nie ma poczucia swojej sprawczości, na czym cierpi ich samoocena. Dlatego też odnalezienie pasji z powodów osobistych jest ważne dla zrozumienia tego, kim jesteśmy i kim możemy się stać, dla wiary we własne możliwości i sens życia.

Nauczanie jest często postrzegane jako zawód wymagający pasji, czyli wewnętrznej potrzeby pracy z dziećmi na rzecz ich dobra i rozwoju. Motywacją do działania jest świadomość, że dla dziecka nauczyciel staje się wzorem i autorytetem. Aby nauczyciel w pełni mógł oddać się swojej pracy, musi ją po prostu kochać i czuć do niej powołanie. Niektórzy sądzą, że wystarczy przystosować się, przyzwyczaić i wykonywać powierzone obowiązki. Jest to złudne myślenie. W przypadku takich zawodów, jak nauczyciel, lekarz, psycholog – pasja i zamiłowanie do swojego zawodu jest niezbędne do tego, by wykonywać go dobrze, z dużym zaangażowaniem i empatią w stosunku do innych. Odkrycie swojej pasji nie jest gwarancją nieustannie przyjemnej podróży przez życie, ale pomoże nam znaleźć to „coś”, co czyni nas szczęśliwym. Robinson w swojej książce *Odkryj swój żywioł* opisuje doświadczenia pisarki B. Ware, która pracując w ośrodku opieki paliatywnej i rozmawiając ze swoimi umierającymi podopiecznymi, zacytowała najczęściej powtarzane przez nich stwierdzenie: „Żałuję, że nie miałem odwagi, by żyć tak, jak chciałem, a nie tak, jak inni tego ode mnie oczekiwali”.

Słowa kluczowe: pasja, edukacja.

* * *

Marzena Sula-Matuszkiewicz – członek Zespołu Redakcyjnego „Hejnału Oświatowego”, nauczyciel bibliotekarz Filii PBW w Nowej Hucie.

„Kto chce zapalać innych, sam musi płonąć”¹

Anna Chabińska-Węgrecka

W roli nauczyciela drzemie niezwykła potęga wpływu na rozwój i kształtowanie młodych umysłów, a jego wewnętrzne płonące zapałem podejście może sprawić, że staje się on źródłem inspiracji, pobudzając zaangażowanie i motywację uczniów. Stwarza to również nieograniczone możliwości rozwoju dla samego nauczyciela.

W swoim żywiole i twórczo

Od zawsze nurtowało mnie niewyczerpane zainteresowanie tysiącem rzeczy. Zanurzanie się w nowe obszary wiedzy i chłonięcie informacji – to jest moja prawdziwa pasja. Gdy ktoś pyta o moje hobby, istnieje tylko jedna logiczna odpowiedź: uczenie się. Kiedy w 1996 roku zaczęłam pracować jako nauczycielka języka niemieckiego, pojawiło się od razu pytanie, jak mogę prowadzić zajęcia dla grupy uczniów o zróżnicowanych potrzebach w sposób interesujący i skuteczny zarazem. To pytanie nigdy mnie nie opuściło i od tamtej pory testuję wiele różnych metod, aby doskonalić swoje nauczanie. Dzisiaj wiem, że troska o własny rozwój, twórcze myślenie i swobodne kształtowanie procesu nauczania otwierają drzwi do nieodkrytych obszarów.

Schodząc z utartych ścieżek, przekraczając ramy narzucone przez podręczniki, zrzucając „gorset” gotowych scenariuszy lekcji, tworzymy niepowtarzalne doświadczenia edukacyjne. Gdy naszą przewodnią siłą stają się kreatywność, pasja i otwartość na nowe możliwości, przekształcamy nasze lekcje w inspirujące podróże, podczas których uczestnicy zanurzają się we własne doświadczenia i odkrywają nowe horyzonty. Stajemy się jak John Keating ślący w serca uczniów twórcze tchnienie². Władysław Tatariewicz sądzi, że „człowiek jest twórczy, gdy nie ogranicza się do stwierdzania, powtarzania, naśladowania, gdy daje coś od siebie z siebie”³. Natomiast Zbigniew Pietrański udziela takiej oto rady: „Strzeż się w narzucaniu sztywnych schematów”⁴. Ważne jest, abyśmy sami doświadczali twórczych procesów myślowych i praktykowali różne formy wyrażania swojej kreatywności, co z kolei pozwoli nam inspirować i motywować

uczniów do poszukiwania własnych unikalnych dróg. „To, czego potrzeba, to przykładów, a nie ludzi, którzy uważają, że muszą komuś wszystko »wytlumaczyć«”⁵.

Zaprojektuj swoje myślenie

Aby możliwe było stworzenie środowiska sprzyjającego rozwojowi ucznia, konieczna jest zmiana perspektywy – to uczeń powinien być w centrum uwagi. Jeśli umieścimy młodego człowieka w centrum krajobrazu edukacyjnego, to dochodzimy do wniosku, że motywacja wewnętrzna odgrywa ważną rolę, że uczenie się jest procesem społecznym, który wymaga zaufanej oraz inspirującej przestrzeni, że edukacja nie może skupiać się na mierzalnej wydajności jednostki, że przygotowanie lekcji nie polega na tworzeniu ćwiczeń, testów i zadań, na podstawie których można oceniać uczących się.

Inspiracją mogłaby być metodologia Design Thinking, która skupia się na człowieku jako podstawowym punkcie wyjścia dla tworzenia rozwiązań. „Wymaga to chęci zrozumienia potrzeb, sposobu zachowania, emocji i wartości drugiej osoby oraz wykorzystania tej wiedzy do tego, aby zainspirować i zaplanować swoją pracę”⁶. Jak proponuje filozof Władysław Stróżewski, o dydaktyce należy myśleć jako o „sztuce ze wszystkich najdoskonalszej. Jej przedmiotem jest przecież żywy człowiek, a celem tworzenie czy kształtowanie, jeśli nie wręcz powoływanie do bytu jego człowieczeństwa”⁷. Dorota Klus-Stańska, profesor w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, stawia tezę, że „tradycyjnie utrzymujące się sposoby opracowywania wiedzy w szkole mają charakter zniewalający ucznia pod względem tożsamościowym, intelektualnym i społecznym (...),

że edukacyjne tradycje przekazu wiedzy mogą szkodzić uczniowskiemu poczuciu ja, uczniowskiemu rozumowi i relacjom między ludźmi uwiakłanymi w kształcenie”⁸.

Równie ważne jest uświadomienie sobie, że błąd jest naturalnym elementem nauki. Gdybyśmy spojrzeli na szkice Michała Anioła, zauważylibyśmy ślady poprawek, korekt i zmian, które świadczą o procesie eksperymentowania i doskonalenia dzieł. To właśnie wielokrotne próby i popełnione błędy pozwoliły mu osiągnąć doskonałość. Dodatkowo powszechnie stosowane polecenia czy instrukcje, które narzucają określony sposób postępowania, jak np. „Znajdź właściwą odpowiedź”, „Postępuj krok po kroku”, mogą hamować procesy twórcze. Można zastąpić je bardziej rozwijającymi i inspirującymi zachętami, które sprzyjają twórczości i kreatywności uczniów, np. „Badaj i odkrywaj”.

Dlatego refleksja nad tym, jak uczymy, zainteresowanie nie tym, w jakim stopniu uczniowie przyswoili dany materiał, lecz tym, jak uczniowie postrzegają i rozumieją rzeczywistość, jest kluczowa dla efektywnego i nowoczesnego procesu edukacyjnego.

Bez TY nie ma JA

Geoff Petty, brytyjski ekspert w dziedzinie edukacji, trafnie zauważa, że nauczanie jest procesem dwustronnym, opartym na dialogu i wzajemnym oddziaływaniu pomiędzy nauczycielem a uczniem⁹. Jego stwierdzenie otwiera perspektywę na istotność relacji w procesie nauczania i uczenia się. Kiedy odwołujemy się do filozofii dialogu, takiej jak ta zaproponowana przez Martina Bubera, mamy na myśli relacje oparte na wzajemnym szacunku, otwartości na drugiego człowieka i chęci nawiązania autentycznego kontaktu. W kontekście nauczania, ważne jest zrozumienie, że role nauczyciela i ucznia są ze sobą wzajemnie powiązane i uzupełniające się.

M. Buber stwierdza: „bez TY nie ma JA”¹⁰, czyli bez obecności drugiej strony, rola i znaczenie każdej z tych osób nie może być w pełni wyrażona. Nauczyciel musi być obecny i zaangażowany, aby wspierać rozwój ucznia, a uczeń musi być otwarty i gotowy na aktywny udział w procesie edukacyjnym. „Uczeń zadaje pytanie i poprzez sposób jego formułowania, bez świadomości,

wywołuje w umyśle nauczyciela odpowiedź, która nie powstałaby bez tego pytania”¹¹. Przypomina to melodię, gdzie poszczególne dźwięki łączą się w harmoniczny układ. Wartość tego podejścia polega na jego zdolności do wywoływania synergii, gdzie nauka i wzajemne interakcje pomiędzy nauczycielem a uczniem prowadzą do wspólnego rozwoju. Ta subtelna więź, zbudowana na zrozumieniu i aktywnej współpracy, stanowi fundament dla twórczego procesu edukacyjnego, który pobudza rozwój umysłowy, kreatywność i samodzielne myślenie młodego człowieka.

Dziwny jest ten świat

„Świat zmienia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, a my tonimy w powodzi niemożliwej do ogarnięcia ilości danych, idei, obietnic i zagrożeń”¹², pisze Yuval Noah Harari w książce *Homo Deus. Krótka historia jutra*. W miarę jak świat staje się coraz bardziej złożony, dynamiczny i nieprzewidywalny, rola twórczego i zaangażowanego nauczyciela nabiera jeszcze większego znaczenia. To właśnie on jest przewodnikiem, kierującym uczniów przez labirynt informacji i pomaga im zrozumieć, filtrować i wykorzystywać te dane w mądry i odpowiedzialny sposób. To właśnie on pozwoli swoim uczniom „rozkwitnąć” – otworzy umysły i serca oraz zmotywuje do działania. Tak przygotowany młody człowiek będzie mógł stawić czoło ignorancji, nienawiści, strachowi i stać się odpowiedzialnym twórcą przyszłości. Twórcą, który nie będzie „bezkrytycznie schlebiać bieżącym gustom, czy naśladować najbardziej prymitywne wzorce”¹³. Stanisław Bortnowski, nauczyciel akademicki, autor poradników metodycznych dla nauczycieli języka polskiego, podkreślał, że obecne pokolenie młodych ludzi trzeba uczyć nieszablonowo, barwnie i pomysłowo, że „lekcje muszą mieć coś z widowiska. Wtedy zwiększają się szanse na przełamywanie bierności i bezkrytycyzmu młodych uczniów”¹⁴.

Kultura jako kompas

Kluczem do odblokowania nieograniczonego potencjału własnego i uczniów mogą być kultura i jej teksty, takie jak obrazy, dzieła lite-

rackie, muzyka, reklamy czy fotografie. Teksty kultury stanowią wielowymiarowe narzędzie, które otwiera przed uczniami szereg możliwości do odkrywania, analizy i interpretacji. Przez kontakt z nimi tworzymy związki z szerokim spektrum ludzkich doświadczeń. Ten wzbogacony kontekst edukacyjny sprzyja rozwijaniu umiejętności obserwacji, wnioskowania, a także zachęca uczniów do twórczego myślenia. Ważną warstwą w tekstach kultury jest ich zdolność do budzenia emocji. Czy poruszają nasze serce? Czy może pozostajemy obojętni? Wszystko to sprawia, że proces nauki staje się bardziej satysfakcjonujący i inspirujący zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów. Tylko wtedy, to, co oferujemy naszym uczniom, może być „postrzegane jako wartościowy dar, a nie ciężki obowiązek”¹⁵.

Garść inspiracji, czyli dwa pomysły na lekcje. Posłuchaj tej opowieści!

Kiedy wyobrażamy sobie naukę języka obcego, często przywołujemy na myśl monotonne powtarzanie słówek i konstrukcji gramatycznych. A co by było, gdybyśmy mogli zabrać naszych uczniów w świat fascynującej opowieści i jednocześnie stworzyć im środowisko do nauki języka? Opowiadanie historii jest jedną z najstarszych form ludzkiej komunikacji. Nie ma narodu, który nie miałby swoich historii. Historie są wszędzie: w literaturze klasycznej, współczesnej, filmie, bajkach, możemy je znaleźć również w bardziej sformalizowanych tekstach jak np. raportach z wypadków.

Historie ukryte są również w naszym języku – „dotyk Midasa”, „miecz Damoklesa” – są widocznym dowodem zatopionej historii. Opowiadanie historii to uniwersalne narzędzie w rozwijaniu szeregu umiejętności. Sposoby wykorzystania opowieści na lekcjach ograniczone mogą być tylko naszą wyobraźnią. Są one naturalnym sposobem przekazywania treści i tworzenia emocjonalnego związku z bohaterami i opowiadającym. Ułatwiają zrozumienie przekazywanego materiału oraz wpływają na efektywność zapamiętywania informacji. Wielokanałowa wizualizacja poprzez obrazy, dźwięki i słowa daje możliwość doświadczenia treści na wielu poziomach, co

może wzmocnić zrozumienie i zapamiętywanie materiału.

Cierpieć i kochać jak Werter

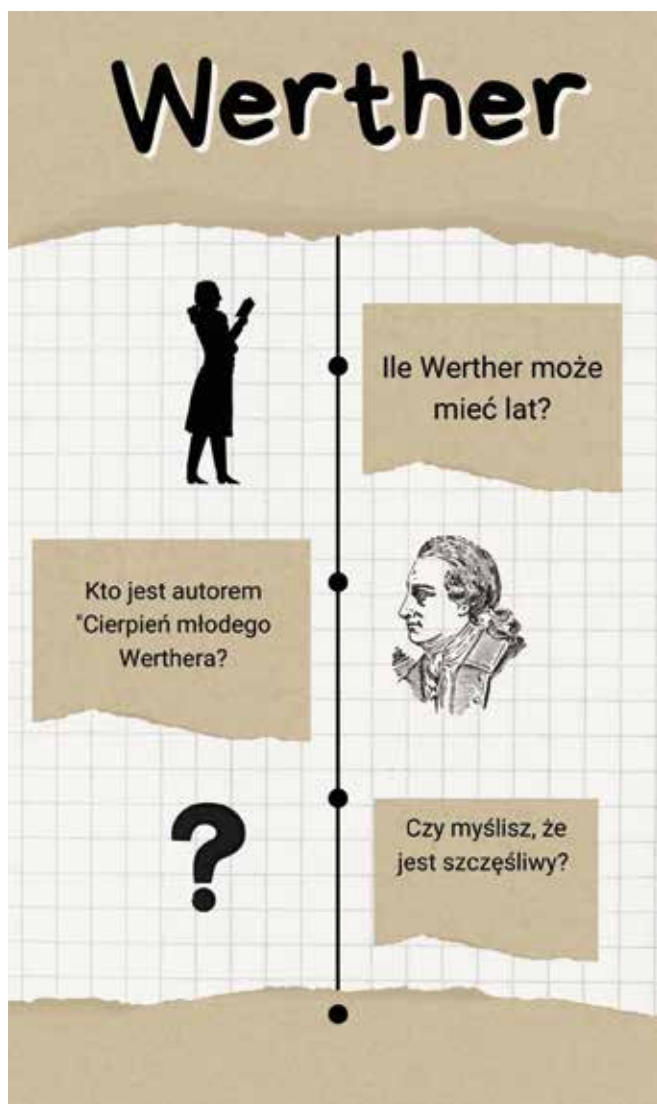
Wyobraźmy sobie lekcję języka niemieckiego, która ożywiła klasykę literatury w taki sposób, że stała się ona niezapomnianym doświadczeniem. Dlaczego literatura? Celem nauki języka obcego jest skuteczna komunikacja interpersonalna. Skuteczną komunikację należy rozumieć jako umiejętność prowadzenia rozmowy na tematy związane z życiem codziennym, jak np. zamówienie obiadu w restauracji, ale także jako umiejętność prowadzenia ciekawszej i bardziej kształcącej rozmowy.

Każdy człowiek jest silnie ukształtowany przez swoje unikalne tło kulturowe. Dlatego zadaniem nauczyciela jest poszerzanie horyzontów o kulturę. Dzieła literackie są rezultatem i wyrazem określonej kultury, zwyczajów, wartości i spojrzenia na świat, które są charakterystyczne dla danej społeczności. Mogą również wspierać działania dydaktyczne w rozwoju umiejętności językowych. Jak zauważył niemiecki teoretyk literatury Harald Weinrich, literatura „oferuje najlepszą okazję do spotkania z językową i merytoryczną kompetencją oraz kontrolowania tego spotkania w sposób metodyczny”¹⁶.

Usiądź w kącie i posłuchaj!

Pracę oparłam o kilka założeń: wprowadzenie czasu przeszłego *Präteritum*, wykorzystanie struktur leksykalnych z wcześniejszych lekcji, wprowadzenie słownictwa opisującego emocje i uczucia, rozwój umiejętności rozumienia ze słuchu i tekstu czytanego, przetwarzania, wnioskowania oraz argumentowania.

Przy wejściu do sali każdy uczeń otrzymał zaproszenie (s. 21). Treść zaproszenia tworzyły cytaty z książki, zamierzenie w języku polskim. Zaproszenie było wprowadzeniem do historii oraz posłużyło do rozwijania umiejętności swobodnego przetwarzania międzyjęzykowego – czytamy tekst w języku polskim, ale wypowiadamy się na postawione do niego pytania w języku niemieckim. Pytania miały charakter otwarty. Praca z zaproszeniem zakładała również rozwój umiejętności rozpoznania informacji wyrażonych pośrednio i bezpośrednio.



Pytania do zaproszenia, materiał własny

Po krótkiej rozmowie wcieliłam się w postać bohatera i opowiedziałam jego historię. Czuliśmy się trochę jak w teatrze, ponieważ słowo nie było jedynym środkiem komunikacji, ważne były gesty, intonacja, ton głosu i obrazy.

Słowa jak obrazy

Przygotowałam również prezentację multimedialną, która stała się tłem opowieści i pomagała w zrozumieniu historii. Magia opowieści spletała się z nowoczesną technologią. Chciałam stworzyć lekcję, która uwzględniałaby różnorodne bodźce sensoryczne, aby wzbogacić doświadczenie uczniów i aby wypowiedzane słowa mogły „zakotwiczyć się” w pamięci. Słowo po słowie odkrywaliśmy świat pełen tęsknoty i wzruszeń. Poprzez szereg działań uczeń mógł samodzielnie docierać do sensu i znaczenia wypowiedzanych słów i zdań.

Dało to przestrzeń do rozwoju własnych pomysłów i eksploracji różnych perspektyw.

Uczniowskie zmagania

Po wysłuchaniu historii Wertera przyszedł czas na pracę uczniów. Każda osoba otrzymała paski z fragmentami tekstu, które stanowiły treść opowiedzianej historii. Pierwsze zadanie polegało na analizie zdarzeń tworzących historię, połączeniu ich z wyświetlanymi ilustracjami oraz ułożeniu pasków z wydarzeniami w odpowiedniej kolejności. Następnie uczniowie pracowali w parach i po krótkim przygotowaniu oraz na podstawie informacji zawartych w opowieści przedstawiali Wertera i Lottę. Na zakończenie pracy w parach odbyła się krótka rozmowa na temat losów bohatera.

Oczami AI

A jak mogliby wyglądać Werter i Lotta dzisiaj? Zobaczcie obrazy wygenerowane przez sztuczną inteligencję na kanale Starryai, które stały się impulsem do dalszej rozmowy. Tym razem na forum. Zastanawialiśmy się, co dzisiaj robią Werter i Lotta, gdzie pracują, czy są małżeństwem, czy Werter popełni samobójstwo, co myślimy o ich wyglądzie zewnętrznym.



Zdjęcie przedstawiające Lottę, wygenerowane przez sztuczną inteligencję na kanale Starryai, fot. autorki

Kolejna propozycja lekcji

Widzę, Myślę, Zastanawiam się

Widzę, Myślę, Zastanawiam się (*See, Think, Wonder*) to jedna z rutyn myślenia opracowanych w ramach Projektu Zero (*Project Zero*), jednostki badawczej działającej przy Wydziale Edukacji na Uniwersytecie Harvarda. Projekt ten powstał ponad 50 lat temu i skupia się na badaniu procesów myślowych, rozwoju intelektualnego i kreatywności w kontekście edukacji. Jego celem jest rozwijanie innowacyjnych praktyk nauczania i uczenia się oraz wspieranie twórczego myślenia i rozwijanie intelektualnych umiejętności uczniów. Pracownicy Projektu Zero prowadzą badania, opracowują programy nauczania i organizują warsztaty dla nauczycieli. Rutyny myślenia to zestaw pytań lub krótka sekwencja kroków, które zostały opracowane, aby pogłębić myślenie uczniów i pomóc uczynić to myślenie „widocznym”.

Strategię *Widzę, Myślę, Zastanawiam się* można zastosować na każdym etapie lekcji i do realizacji niemal każdego jej celu

Strategia *Widzę, Myślę, Zastanawiam się* to schemat oparty na trzech krokach. Punktem wyjścia jest obraz, rysunek lub fotografia. Można ją zastosować również do pracy z tekstem. Może być zastosowana na każdym etapie lekcji i do realizacji niemal każdego jej celu. Zaproponuję obraz *Vertumnus* Giuseppe’a Arcimbolda (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Arcimboldovertumnus.jpeg>). Dlaczego? Ponieważ doskonale wpisuje się w tematykę jedzenia, pór roku lub zdrowia i przede wszystkim wzbudza emocje.

W pierwszym kroku pokazujemy uczniom obraz i prosimy o to, aby opisali, co widzą. Może odpowiedzą, że widzą warzywa, owoce albo np. gruszkę. Na tym etapie obraz opisywany jest na płaszczyźnie dosłowności, czyli tego, co uczniowie widzą. Następnie, to, co myślą. W tym kroku wnioskuje i formułują swoje myśli. Być może odpowiedzą, że wydaje im się, że jest to mężczyzna. W ostatnim kroku chcieliby się czegoś dowiedzieć na temat tego mężczyzny, stawiają pytania, obrazując to, nad czym się zastanawiają. Być może



G. Arcimboldo *Rudolf II of Habsburg as Vertumnus*. Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Arcimboldovertumnus.jpeg>

chcieliby się dowiedzieć, ile ten mężczyzna ma lat? Dlaczego jego ciało to warzywa i owoce? Zdarza się, że uczniowie myślą to, co widzą, z tym, co myślą. Pytamy ich wtedy, czy naprawdę to widzą, czy może o tym pomyśleli.

A jakie umiejętności językowe rozwijamy? Po pierwsze poszerzamy lub utrwalamy zakres środków językowych: słownictwo i konstrukcje gramatyczne, np. zadawanie pytań. Po drugie mówienie. Po trzecie rozumienie ze słuchu, po czwarte przetwarzanie, czyli przekazywanie w języku obcym informacji zawartych w materiale wizualnym.

Mała iskra, wielki ogień

Trudno nie zgodzić się z Kenem Robinsonem, który uważa, że „tak naprawdę, prawdziwym wyzwaniem stojącym przed edukacją sprostamy tylko dzięki inspirującym, pełnym pasji i twórczym nauczycielom oraz poprzez rozpalenie wyobraźni i motywacji uczniów”¹⁷. Twórcza praca jest jednak niemożliwa bez refleksji pedagogicznej. Jeżeli „przeprojektujemy nasze myślenie”, zdamy sobie sprawę, że „bez TY nie ma JA”, uwierzmy w to, że „dziwny świat” potrzebuje zaangażowanych

nauczycieli, to najprawdopodobniej pokochamy swoją pracę i staniemy się twórczymi nauczycielami, którzy projektując lekcje, będą w swoim „żywiolu”. Zachęca do tego również wspomniany wcześniej Ken Robinson: „wielcy nauczyciele kochają uczyć. To dlatego ludzie, którzy głęboko kochają to, co robią, nie uważają tego za pracę w potocznym znaczeniu tego słowa. Robią to dlatego, że chcą i dlatego, że kiedy to robią, są w swoim żywiolu”¹⁸.

Zadaniem nauczyciela jest poszerzanie horyzontów ucznia o kulturę

Aby pogłębić zrozumienie wpływu „iskry” pasji nauczyciela na proces edukacji, warto przyjrzeć się perspektywie najważniejszych „aktorów” tego procesu – uczniów. Ich głos może dostarczyć cennych informacji na temat skuteczności stosowanych metod nauczania, mogą pokazać, co przyciąga ich uwagę, jaka lekcja została zapamiętana, a jaka przepadła bezpowrotnie. Ich doświadczenia stanowią istotne uzupełnienie spojrzenia nauczyciela.

A oto opinie uczennic: „Jest niewiele lekcji, które gdzieś mimochodem zmuszają mnie do myślenia, na większości wyłączenie się jest prostsze, więc trzeba się męczyć, aby się skupić, a tu wszystko wychodzi płynnie i musiałabym się naprawdę tragicznie czuć, aby nic z niej nie wynieść”. „Lekcje są głównym źródłem wiedzy dla mnie. Można się na nich dowiedzieć wielu przydatnych rzeczy i żadna książka nie jest w stanie zastąpić wspólnej pracy na lekcji”. Oczy uczniów jaśniejące ogniem ciekawości to moment, w którym nauczanie przestaje być obowiązkiem, a staje się prawdziwą pasją. Bo w końcu kto płonie, ten zapala innych.

Słowa kluczowe: nauczyciel, pasja, twórczość.

Przypisy:

- ¹ L. Hirsfeld, *Historia jednego życia*, Warszawa 1946, s. 30.
- ² Por. N. Kleinbaum, *Stowarzyszenie Umarłych Poetów*, Poznań 2012, s. 44.
- ³ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 52.
- ⁴ Z. Pietrański, *Myślenie twórcze*, Warszawa 1969, s. 136.
- ⁵ V.F. Birkenbihl, *Jak szybko i łatwo nauczyć się języka*, Katowice 2001, s. 17.
- ⁶ J. Koch, *13 Human Centeredness in Professional Education – Über den Nutzen und die Anwendung eines menschenzentrierten Ansatzes im Bereich Professional Education*, [w:] Ch. Meinel, T. Krohn, *Design Thinking in der Bildung, Innovation kann man lernen*, Weinheim 2022, s. 303–314, s. 303 (tł. własne), *Eine der größten Stärke des Design Thinking ist der Fokus auf den Menschen. Dies erfordert die Haltung, menschliche Bedürfnisse, Verhaltensweisen, Emotionen und Werte verstehen zu wollen, um die eigene Arbeit zu inspirieren und zu gestalten*.
- ⁷ W. Stróżewski, *Logos, wartość, miłość*, Kraków 2013, s. 43.
- ⁸ D. Klus-Stańska, *Wiedza, która zniewala – transmisyjne tradycje w szkolnej edukacji*, „Forum Oświatowe” t. 24 nr 1 (46)/2012, s. 22, 21–40; <https://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/113> (dostęp: 25.07.2023).
- ⁹ Por. G. Petty, *Nowoczesne nauczanie. Praktyczne wskazówki i techniki dla nauczycieli, wykładowców i szkoleniowców*, Gdańsk 2005, str. 45–49.
- ¹⁰ Por. M. Buber, *O Ja i Ty*, przekł. B. Baran, [w:] *Filozofia dialogu*, red. B. Baran, Kraków 1991.
- ¹¹ M. Buber, *Die Erzählungen der Chassidim*, Zürich 1990, s. 24–25; *Der Schüler fragt, und durch die Art seiner Frage erzeugt er, ohne es zu wissen, im Geist des Lehrers eine Antwort, die ohne die Frage nicht entstanden wäre* (tł. własne).
- ¹² J.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Kraków 2018, s. 503.
- ¹³ A. Bloom, *Umysł zamknięty*, Poznań 2012.
- ¹⁴ Por. *Czego nauczył nas Bortnowski?*, „Polonistyka. Innowacje” nr 2/2015, s. 203–218, <https://doi.org/10.14746/pi.2015.1.2.15>, A.J. Sitarz, s. 211.
- ¹⁵ A. Einstein, *Jak wyobrażam sobie świat. Przemyslenia i opinie*, Kraków 2017, s. 96.
- ¹⁶ H. Weinrich, *Literatur im Fremdsprachenunterricht – ja, aber mit Phantasie*, 1984, s. 232, cyt. za: S. Adamczyk, *Literatur als kultursensibilisierung? Zur Arbeit mit literarischen Texten im interkulturellen Fremdsprachenunterricht*, „Glottodidactica” vol XX-VII/1999, s. 5–25, s. 9; „die beste Gelegenheit sprachlicher und sachlicher Kompetenz zu begegnen und diese Begegnung methodisch zu kontrollieren” (tł. własne).
- ¹⁷ K. Robinson, *Uchwycić Żywioł*, Kraków 2012, s. 264.
- ¹⁸ Tamże, s. 84.

* * *



Anna Chabińska-Węgrecka – nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie, doradca metodyczny ds. języka niemieckiego MCDN Ośrodek w Tarnowie.

Nauczyciel – pasjonat, mistrz, przewodnik

dr Kinga Wierzbicka

Współcześnie, w społeczeństwie konsumpcyjnym, globalnym ważne jest wychowanie ludzi kreatywnych, otwartych, twórczych, pełnych pasji i przede wszystkim aktywnych w działaniu.

Niezwykle ważne są umiejętności twórczego i kreatywnego myślenia, które powinny być celem i drogą w kształtowaniu aktywnego społeczeństwa¹. Współczesny nauczyciel organizuje proces uczenia się tak, aby wspierał rozwój myślenia i aktywność uczących się. Nauczyciel, wybierając strategię nauczania, odpowiednio projektuje zajęcia, dzięki czemu realizuje proces dydaktyczno-wychowawczy, a także optymalizuje przy tym swój potencjał osobisty.

Twórcze nastawienie nauczyciela udziela się uczniom, wywołując ich szczególne zainteresowanie i zapał. Proces rozwoju dzieci uzależniony jest od czynników: wewnętrznych (potrzeby), zewnętrznych (wpływ wychowania) oraz osobowościowych, decydujących o samodzielnym kierunku rozwoju danego wychowanka².

Poniżej przedstawiam **propozycje działań** wraz z interaktywnymi linkami, które mogą zainspirować, zaciekawiać, a także zmodyfikować dotychczasowe poczynania.

1. Zajęcia terenowe, które mogą być przeprowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły. W praktyce obserwacja procesów ekologicznych umożliwia zweryfikowanie poznanej wiedzy. W zależności od pory roku można przeprowadzić zajęcia dot.: rozpoznawania odgłosów ptaków, oznaczania flory i fauny (przy użyciu aplikacji np. PlantNet czy „Czy to liść?”), rozróżniania tropów³, oznaczania stopnia zanieczyszczenia powietrza m.in. na podstawie skali porostowej⁴ czy ilości zgromadzonego pyłu⁵. Ciekawą propozycją są zajęcia polegające na zlokalizowaniu pomnika przyrody i zaproponowanie utworzenie kolejnego w najbliższej okolicy⁶. Karty pracy „Aktywności edukacyjne w Parku im. dr. Henryka Jordana w Krakowie” to propozycja zajęć terenowych, które można zmodyfikować lub dostosować do innego miejsca⁷.

2. Wycieczka przyrodnicza m.in. do parku narodowego, krajobrazowego⁸ (fot. 1), do lasu, par-

ku, muzeum przyrodniczego, ogrodu botanicznego, zoo, nadleśnictwa zwiększa świadomość, a także rozwija zainteresowania wśród uczniów. Wiele publikacji zawiera karty pracy, w których przykładowymi zadaniami są: szacowanie wysokości i objętości drzewa, analizowanie roślin w poszczególnych warstwach, szacowanie wieku drzew. Ponadto dużą popularnością cieszą się ekopodpowiedniki (np. promowane przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie⁹), spacerowniki, w oparciu o które można prowadzić zajęcia w terenie¹⁰.

3. Happeningi, wydarzenia mogą stać się ważnym elementem w życiu szkoły (np. Dzień Lasu, Dzień Ziemi¹¹, Dzień Wody, Dzień Ochrony Środowiska, Małopolska Noc Naukowców¹², Dzień bez Samochodu, Święto Drzewa, Wielkiej Lekcji Ekologii, Piknik, Dzień Europejczyka).

4. Akcje ekologiczne, np. „Sprzątanie Świata”, „Sprzątamy dla Polski”, „Klasowa Wigilia bez plastiku”, zbiórka baterii (akcja „Kino za Baterie”), nakrętek, żywności dla zwierząt ze schroniska kreują proekologiczne zachowania.

5. Konkursy, np. konkurs wiedzy (Mistrz Nauk Przyrodniczych), plastyczny („Ekozabawka”), fotograficzny („Zwierzęta w akcji”), literacki, a także obejmujący długoterminowe obserwacje „Szkolne ogródki wiosenne”¹³ (uczniowie poszczególnych klas w okresie wiosennym sadzą kwiaty, rośliny zielne, nowalijki). Propozycje konkursów zewnętrznych: Wojewódzki Konkurs Ekologiczny, Małopolski Konkurs Biologiczny, Konkurs wiedzy o zdrowym stylu życia „Trzymaj Formę!”, „Na HIV się testuję – poważnie życie traktuję”, „Zakochaj się w klimacie”, „Mistrz Recyklingu i Przyjaciele”.

6. Wydarzenia tematyczne inspirujące uczniów: „W krainie owadów” – obserwacja organizmów, poznawanie ich środowiska życia, wykonywanie prac plastycznych.

„Podwodny świat”, „Planeta Ziemia” tworzenie z materiałów recyklingowych kolorowych gąsienic i kwiatów.

7. Lekcje przyrody „Ja i moje zwierzątko”, podczas których uczniowie mają możliwość przeniesienia do szkoły swojego pupila (oprócz psa i kota). Uczestnicy poznają, jak wyglądają, odżywiają i zachowują się zwierzęta, np. królik, papuga nimfa, żółw stepowy czy ślimak afrykański¹⁴.

8. Tworzenie modeli biologicznych: skóry, nerki, układu pokarmowego, układu oddechowego, DNA¹⁵, komórki¹⁶ oraz plebiscyty na najlepsze prace.

9. Obserwacje (mikro- i makroskopowe), doświadczenia (np. izolacja DNA z banana¹⁷), **druki 3D** (m.in. uzupełniają pomoce dydaktyczne).

10. Projekty edukacyjne międzyklasowe, międzyszkolne:

- „Smacznie, zdrowo, kolorowo” – przygotowanie teoretyczne dotyczące zasad zdrowego odżywiania, przeprowadzenie konkursu kulinarno-artystycznego na smaczny i zdrowy deser.

- „Wybitni Naukowcy” – projekt realizowany m.in. w ramach sieci współpracy i samokształcenia MCDN „Projekty edukacyjne z biologii i przyrody”, zapoczątkowany konferencją „Wybitni Polacy z dziedziny biologii i medycyny”¹⁸. Podsumowanie projektu miało miejsce podczas konferencji „WYBITNI NAUKOWCY – Przyrodnicze projekty edukacyjne w szkole”¹⁹, podczas której nauczyciele prezentowali efekty prac swoich uczniów. Bardzo duże zaangażowanie za strony nauczycieli i uczniów było docenione nie tylko w społeczności szkolnej, ale również w MCDN Ośrodek w Krakowie.

- „Aktywni Błękitni” – projekt edukacyjny dla szkół podstawowych pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki²⁰. Podsumowaniem projektu był rejs statkiem po Wiśle.

- Projekty realizowane w ramach pracy długoterminowej: „List gończy”²¹, „Oreo-lab”²².

Pamiętajmy, by angażując się w pracę w szkole, angażować również uczniów. Nauczyciel stoi przed wyzwaniem wykreowania ucznia twórczego, kreatywnego, który w obliczu globalizacji będzie umiał właściwie postąpić, ponieważ już początkową drogę wskazał mu jego przewodnik, nauczyciel-mistrz.

Przypisy:

¹ W. Welskop, *Rola nauczyciela-tutora w procesie wspierania rozwoju osobistego uczniów*, Łódź 2013.

² A. Karpińska, M. Zińczuk, K. Kowalczyk, *Nauczyciel we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej*, Białystok 2021.

³ *Ślady zwierząt. Kto odwiedza twój ogród?* | BEZ OGRÓDEK (blog ogrodniczy), na stronie: bezogrodek.com (dostęp: 10.07.2023).

⁴ https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/dla-dzieci-i-mlodziezy/jakim-powietrzem-oddycham-1/jakim_powietrzem_oddycham.pdf (dostęp: 10.07.2023).

⁵ <https://zielonagospodarka.pl/jakosc-powietrza-w-polsce-wywiad-8764> (dostęp: 10.07.2023).

⁶ *Pomniki przyrody – jak zgłosić drzewo?* – MODrzew: <https://www.modrzew.org.pl/pomniki-przyrody-jak-zglosic-drzewo/> (dostęp: 10.07.2023).

⁷ <http://mcdn.edu.pl/wp-content/uploads/2021/04/Park-Jordana-karty-pracy.pdf> (dostęp: 10.07.2023).

⁸ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1485,klassy-czwarte-w-bielansko-tynieckim-parku-krajobrazowym> (dostęp: 10.07.2023).

⁹ https://zsm.krakow.pl/images/pliki/aktualnosci/miniatury/mapa_tereny_zielone/4.pdf (dostęp: 10.07.2023).

¹⁰ https://zpkwm.pl/wp-content/uploads/2019/02/spacerownik_BT_internet.pdf (dostęp: 10.07.2023).

¹¹ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1462,dzienziemi> (dostęp: 10.07.2023).

¹² <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1328,malopolska-noc-naukowcow> (dostęp: 10.07.2023).

¹³ https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/index.php?c=modules&mod=mod_contests&id=2 (dostęp: 10.07.2023).

¹⁴ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1312,zywa-lekcja-biologii>; <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1159,ja-i-moje-zwierzatko> (dostęp: 10.07.2023).

¹⁵ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/konkursy,10,model-dna> (dostęp: 10.07.2023).

¹⁶ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/konkursy,9,model-komorki> (dostęp: 10.07.2023).

¹⁷ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1448,izolacja-dna-z-banana> (dostęp: 10.07.2023).

¹⁸ <https://mcdn.edu.pl/promujmy-polskie-sukcesy/> (dostęp: 10.07.2023).

¹⁹ <https://mcdn.edu.pl/publikacja-po-konferencji-poswieconej-projektowi-wybitni-naukowcy/> (dostęp: 10.07.2023).

²⁰ <https://www.wody.gov.pl/edukacja/aktywni-blekitni> (dostęp: 10.07.2023).

²¹ <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1426,list-gonczy> (dostęp: 10.07.2023).

²² <https://zsp13krakow.szkolnastrona.pl/a,1353,oreo-lab> (dostęp: 10.07.2023).

* * *

Dr Kinga Wierzbicka – doktor n. biol., doradca metodyczny ds. biologii i przyrody MCDN Ośrodek w Krakowie.

Edukacja poza klasą – o wycieczkach i zajęciach terenowych w teorii i praktyce

Grażyna Łabno

Flora w Polsce liczy ok. 17 tysięcy gatunków, a fauna co najmniej dwukrotnie więcej. Pokazać swoim uczniom chociaż ich promień w naturalnym środowisku to być może marzenie niejednego nauczyciela biologii. Dzielenie się pasją, fascynacją światem przyrody, umiejętnością obserwacji zmian zachodzących w najbliższym otoczeniu daje radość towarzyszącą odkrywcom nowych lądów, chociaż tu obszarem nieznanym jest umysł młodego człowieka, a nagrodą błysk w jego oku.

„Ważniejszym od książki i niezaprzeczalnie cennym środkiem istotnego poznania przyrody jest bezpośrednie z nią obcowanie, badanie przejawów życia organizmów w ich naturalnym ze-spole. Jeżeli zatem nauki przyrodnicze mają być dobrze postawione, musi szkoła dbać o to, aby zetknięcie się młodzieży z przyrodą było możliwie częste (...) konieczną rzeczą jest urządzenie bliższych i dalszych wycieczek w okolice”. Te słowa, pochodzące z *Metodyki przyrodoznawstwa*¹, mają już ponad sto lat, ale pozostają w pełni aktualne.

Rozumie i podziela je wielu nauczycieli, którzy pragną poszerzać horyzonty swoich uczniów i dostarczać im autentycznych doświadczeń edukacyjnych. Lekcje w terenie, wycieczka szkolna stanowią dla nich okazję do przeniesienia nauki poza ściany sal szkolnych i zapoznania młodych ludzi z niezwykłymi aspektami przyrody. Ci, którzy podejmują się organizacji takich zajęć, znają wartość nauki przez doświadczanie, a także dostrzegają potencjał inspiracyjny tkwiący w naturalnym otoczeniu.

Nie wszyscy jednak są tego świadomi lub pamiętają o głównym celu wycieczek szkolnych, którym jest „realizacja ustaleń dydaktyczno-wychowawczych programu nauczania, jego konkretnych tematów i haseł”². Warto zatem uporządkować wiedzę na temat wycieczek i organizacji zajęć terenowych, aby stawały się coraz powszechniejsze i przynosiły edukacyjne korzyści. **Wycieczka szkolna** należy do podstawowych form pracy dydaktyczno-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Jest to „każde celowe i zorganizowane

wyjście z codziennego otoczenia”³, „umożliwiające uczniom poznanie środowiska lokalnego, własnego regionu, kraju ojczystego, jego właściwości geograficznych”⁴. Cechami wycieczek są: wyrażenie określone cele, zorganizowane formy i przebycie uprzednio ustalonej trasy.

Właściwie przygotowane, metodycznie przeprowadzone i podsumowane wycieczki szkolne służą poszerzeniu wiadomości, rozwojowi umiejętności i kształtowaniu określonych nawyków oraz naukowego poglądu na świat. Sprzyjają również wychowaniu estetycznemu i zdrowotnemu ich uczestników. Powinny być traktowane jak lekcje, a więc jednostki, które wprowadzają, rozszerzają lub utrwalają treści objęte programem nauczania. Mogą być ilustracją tego, co uczniowie poznali już wcześniej, jak również punktem wyjścia i zachętą do samodzielnego zdobywania wiadomości, często wykraczających poza podręczniki szkolne⁵.

Zajęcia w terenie integrują w procesie edukacji informacje z różnych dziedzin nauki oraz pozwalają na kształtowanie kompetencji kluczowych. Ułatwiają trwałe zapamiętanie nowych treści oraz pozyskanie dodatkowych umiejętności. Aby spełniły swoją rolę, należy je starannie przygotować, przeprowadzić i odpowiednio wykorzystać. Na to właściwe przygotowanie składa się nie tylko osobiste zaangażowanie nauczyciela, ale też zaangażowanie uczniów. Dlatego powinni oni wcześniej znać cel i zadania, jakie przed nimi stoją. Przygotowanie uczniów jest zależne od ich wieku, problematyki wycieczki i czasu jej trwania. Może mieć miejsce przed samą wycieczką (jeśli jest to krótka wyciecz-

ka) lub być rozłożone w czasie. Im starsi uczniowie, tym bardziej powinni być zaangażowani w przygotowanie wycieczki, gdyż wcześniejsze „nastawienie, pogłębienie wiadomości, przydział zadań, sprzyjają wzrostowi ich zainteresowania wycieczką i aktywnej pracy w czasie jej trwania”⁶.

Każda dobrze przemyślana wycieczka stanowi źródło satysfakcji dla uczniów i nauczyciela. Daje realną szansę na bezpośredni kontakt z różnorodnością przyrody. Obserwowanie zwierząt w ich naturalnym środowisku, badanie roślinności, analiza geologicznych formacji czy zgłębianie tajemnic ekosystemów wodnych to tylko niektóre z przykładów fascynujących doświadczeń, które czekają na uczniów. Jedną z najważniejszych wartości jest bliski kontakt z naturą. Młodzi ludzie mogą zobaczyć piękno i złożoność świata przyrody na własne oczy. Mogą dotknąć roślin, zobaczyć ptaki w locie, usłyszeć odgłosy natury i poczuć przyjemność spędzania czasu na świeżym powietrzu. Takie bezpośrednie obcowanie z naturą nie tylko wzbogaca wiedzę, ale również wzmacnia związek z przyrodą, co jest niezwykle istotne w kontekście ochrony środowiska i budowania świadomości ekologicznej.

Nauczyciele, którzy kochają swoją pracę i pragną inspirować uczniów, znajdują w organizacji wycieczek i zajęć terenowych niepowtarzalne możliwości realizacji tego, co sami lubią. Przenosząc naukę na łono natury, tworzą niezapomniane i wartościowe doświadczenia edukacyjne, które pozostają w pamięci uczniów na długo.

Checklista dla nauczyciela i uczniów⁷:

Przygotowanie nauczyciela:

1. Dokładne sprawdzenie terenu.
2. Zapoznanie się z fauną i florą wybranego terenu.
3. Wybranie tematu i obiektów obserwacji.
4. Opracowanie trasy wycieczki, miejsca postoju i odpoczynku.
5. Analiza literatury tematycznej.
6. Opracowanie i przygotowanie odpowiednich instrukcji do zajęć.
7. Sporządzenie listy niezbędnego sprzętu do ćwiczeń i wyznaczenie osób odpowiedzialnych za ich zabranie.
8. Opracowanie konspektu wycieczki.
9. Zabranie kluczy i atlasów do oznaczania roślin i zwierząt lub/i pobranie odpowiednich apli-

kacji na telefon (nawet jeśli przedmiotem zajęć nie będzie oznaczanie gatunków).

10. Zadbanie o bezpieczeństwo uczniów (apteczka, odpowiednia liczba opiekunów).
11. Opracowanie regulaminu wycieczki (z uwzględnieniem przepisów bhp).
12. Zapewnienie środków transportu (jeśli to konieczne).
13. Poinformowanie uczniów o celach zajęć, temacie, trasie wycieczki, odpowiednim ubiorze lub zabranii określonych środków dydaktycznych, przyborów do pisania itp.
14. Załatwienie wszystkich niezbędnych formalności (ubezpieczenie uczniów, zgłoszenie terminu przybycia do danego obiektu itp.).

Przygotowanie uczniów:

1. Analiza literatury podanej przez nauczyciela.
2. Udział w opracowywaniu trasy i harmonogramu zajęć.
3. Zapoznanie się z tematyką zajęć.
4. Przygotowanie przydzielonych wcześniej przez nauczyciela referatów i zadań.
5. Zapoznanie się z regulaminem wycieczki.
6. Zabranie niezbędnego sprzętu wycieczkowego.
7. Zabranie właściwego obuwia i odzieży.

Słowa kluczowe: edukacja poza klasą, wycieczka szkolna, zajęcia terenowe.

Przypisy:

- ¹ T. Meczowska, S. Rychterówna, *Metodyka przyrodoznawstwa*, Warszawa 1920.
- ² M. Drogosz, *Krajoznawstwo i turystyka w szkołach i placówkach oświatowych*, Warszawa 2009, s. 144.
- ³ Z. Czajkowska, S. Czajkowski, M. Krawczyk, *Wycieczka uczy i wychowuje*, Warszawa 1964, s. 7.
- ⁴ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975, s. 339.
- ⁵ K. Denek, *Biologiczne aspekty wycieczek szkolnych*, „Biologia w szkole” nr 4/1987.
- ⁶ W. Stawiński, *Zajęcia terenowe – wycieczki*, [w:] *Dydaktyka biologii i ochrony środowiska*, Warszawa–Poznań 2000, s. 173.
- ⁷ Na podstawie W. Stawiński, dz. cyt. oraz własnych doświadczeń autorki.

* * *

Grażyna Łabno – doradca metodyczny MCDN Ośrodek w Nowym Sączu i nauczyciel biologii, chemii i przyrody; wieloletni dyrektor gimnazjum i szkoły podstawowej (14 lat); studia podyplomowe: z przyrody, chemii, zarządzania ochroną środowiska; autorka kilku publikacji o tematyce przyrodniczej.

Wędrówki geograficzne z uczniami – nauczanie emocjonalne

Piotr Pacholarz

„(...) idź za dziećmi w ich rozwoju, a nie przed dziećmi; (...) nie miej swego ideału dziecka, do którego je będziesz podciągając; nie chciej ich mieć takimi, jak sobie wyimaginowałaś (...)” – Melchior Wańkowicz.

Na temat metod i form nauczania napisano mnóstwo książek, rozpraw naukowych i referatów. Dylematem może być jednak ustanowienie właściwych proporcji między poziomem wiedzy a umiejętnościami w danej dziedzinie. Nieustannie prowadzone są szkolenia, których zadaniem jest udoskonalanie procesu skutecznego nauczania. Wiele w tym teorii, które zbyt słabo wiążą się z praktyką. Jak zatem uczyć (i wychowywać), aby zrealizować podstawę programową, ale równocześnie umożliwić rozpostarcie skrzydeł młodemu człowiekowi (nawet jeśli jeszcze ten nie zdaje sobie z tego sprawy, że takowe posiada)? Co zrobić, aby uczeń mógł się samorealizować i traktować szkołę jako miejsce przyjazne? Aby czuł, że stawia mu się poprzeczkę wysoko – ale nie nazbyt wysoko? Aby miał zaufanie do nauczyciela, że to, czego jest uczony, może mieć wartość większą niż otrzymana ocena. Tak, aby mógł potem szkołę wspominać ze wzruszeniem, a nie jako koszmara młodości?!

Autentyczność

Młodzi ludzie są wyczuleni na wszelkie fałsz i obłudę, do których świat dorosłych jest poniekąd już przyzwyczajony (choć dla wielu nieakceptowalny). Uczniowie, niczym doskonali psychoterapeuci, wyczuwają, który nauczyciel jedynie odgrywa swoją rolę, a który jest sobą. Nie chodzi tutaj o ocenę stopnia merytoryczności – przyznanie się do niewiedzy może wręcz podwyższyć stopień wiarygodności nauczyciela (za wyjątkiem permanentnego przyznawania się do braku kompetencji!). W skrócie – jeżeli młodzi ludzie wyczują, że nauczyciel lubi to, czego naucza, i lubi dzielić się

tym z nimi – jest wówczas szansa na osiągnięcie sukcesu dydaktycznego. Oczywiście niezwykle istotne jest to, aby mieć ciągle „z tyłu głowy”, że ktoś ma pełne prawo nie podzielać naszego entuzjazmu w odniesieniu do konkretnego przedmiotu nauczania!

Metoda (bardzo) fakultatywna

Geografia jest przedmiotem, którym stosunkowo łatwo jest zainteresować uczniów. Ciekawość świata jest dla wielu z nich naturalną skłonnością. Multimedia umożliwiają teraz spektakularne „podróże” po świecie – bez wychodzenia z sali lekcyjnej. Kto ma bujną wyobraźnię, stosunkowo łatwo może „odczuwać” zarówno żar tropików czy antarktyczny chłód przedstawiany jako obraz o wysokiej rozdzielczości. I niektórym to zupełnie może wystarczyć. Ale inni z kolei mogą zapragnąć doświadczyć czegoś na własnej skórze i poczuć dreszcz emocji, kiedy osobiście wędrować będą przez mroczny wąwóz lub przedzierać się przez bujną i nie zawsze przyjazną roślinność. Takim oto uczniom warto zaproponować wspólną, realną – nie multimedialną – wyprawę.

Zasady i motyw wędrówki

Na początku swojej nauczycielskiej przygody, przepraszam – misji pedagogicznej, zaproponowałem grupce uczniów wspólną wędrówkę do odległego od Krakowa, jak wówczas się mi wydawało, celu – jakim były Myślenice. Wędrówka składała się z dwóch jednodniowych etapów. Po dotarciu na miejsce przyszło mi na myśl, że można obrać dalszy cel, a wędrówka może składać

się z kilku etapów, tak aby rozłożyć je na cały rok szkolny. Przez wiele lat naszym celem kilkakrotnie były Zakopane, Cieszyn i Krynica (opis tych projektów opublikowany został w „Hejnale Oświatowym” nr 5/203/2021). Nie zawsze udawało się zmieścić w konkretnym roku szkolnym, ale tylko raz nie dokończyliśmy wędrówki.

Motyw wyboru ostatniego ze zrealizowanych projektów był nieco „dramatyczny”. Otóż coraz częściej zacząłem dowiadywać się od swoich uczniów, że „Wisła wypływa z morza, bo tam jest dużo wody”. Ci więcej wiedzący sugerowali niekiedy, że Wisła wypływa z Tatr, bo to przecież oczywiste, że najdłuższa rzeka zaczyna swój bieg w najwyższych górach. Niemala część nie miała żadnego poglądu na ten temat... Dla nauczyciela geografii wypowiedzi tego typu są „ciosiem poniżej pasa”, ale równocześnie stanowią rodzaj wyzwania. Oprócz upartego przypominania uczniom szkoły średniej, jaka jest prawda, w myśl zasady, że „kropla drąży skałę” postanowiłem, że ja im pokażę! Oczywiście pokażę źródła Wisły...

Akcja „Pieszko z Krakowa do źródeł Wisły” zaplanowana była na 6 etapów, przy czym ostatni miał być dwudniowy. Koszty ponosili sami wędrujący (choć na pierwszym etapie udało nam się uzyskać wsparcie z zewnątrz na przejazd). Młodym wędrowcom należało zapewnić należytą opiekę, co nie jest takie proste, bo opiekun nie otrzymuje za to żadnej gratyfikacji. W dodatku poszczególne etapy odbywały się w dni wolne od pracy. Ale w sukces przyszedł tutaj moi byli uczniowie – studiujący lub pracujący, którzy przed laty „połknęli bakcyła” nietypowego wędrowania. Jako doświadczeni wolontariusze byli wprost niezastąpieni.

Uczestnicy poszczególnych etapów rekrutowali się z wielu różnych środowisk. Byli to aktualni moi uczniowie, absolwenci szkół, w których przed laty pracowałem (Facebook ułatwia utrzymywanie kontaktów), rodzeństwo moich uczniów (których nigdy nie miałem okazji formalnie uczyć), ich przyjaciele, rodzice, a nawet narzeczeni moich byłych uczniów. Byli Polacy i Ukraińcy. We wszystkich etapach wzięło łącznie udział 47 osób, przy czym w poszczególnych wycieczkach brało udział od 11 do 30 osób naraz. Niektórzy przeszli tylko jeden etap, niektórzy kilka, a 5 osób pokonało cały dystans. Ale każdy z etapów można było traktować jako oddzielną wycieczkę. Część uczniów zapewne stwierdziła, że nie jest to ich preferowa-

na forma spędzania wolnego czasu, mniej liczni – wprost przeciwnie.

Wędrówka pod prąd

Pierwszy etap był relatywnie długi, ale technicznie łatwy. Wyruszyliśmy 28 maja 2022 roku z symbolicznego centrum Krakowa, jakim są Sukiennice, i szliśmy doliną Wisły, w kierunku przeciwnym do jej biegu, aż do wsi Czernichów. Drugi etap odbył się dopiero w październiku. Z Czernichowa planowaliśmy dojść do Wadowic, czego jednak nie udało się w pełni zrealizować – dotarliśmy tylko do stacji kolejowej w Kleczy Dolnej. To jednak nikogo nie zdziwiło – wszak w tej formule wędrowania nieprzewidywalność jest niejako wkomponowana.

W listopadzie przeszliśmy odcinek z Kleczy Dolnej do Andrychowa. Potem nastąpiła długa przerwa, chociaż zima nie musi być „martwym sezonem” i niekiedy udaje się zrealizować jeden z etapów. Większym problemem okazał się brak odpowiednich połączeń komunikacyjnych, gdyż ze względu na konieczność ograniczenia kosztów, korzystać mogliśmy tylko z komunikacji zbiorowej. W efekcie do naszego celu nie poszliśmy najkrótszą drogą poprzez Beskid Mały, tylko musieliśmy trzymać się linii kolejowej łączącej Kraków z Bielsko-Białą.

Czwarty etap wędrówki był dosyć dziwny, gdyż ze względu na brak odpowiednich połączeń transportowych wyruszyliśmy w odwrotną stronę czyli z Bielska-Białej do Andrychowa. To była jedyna taka możliwość wędrówki w zaplanowanym terminie. W dodatku 2 kwietnia br., nominalnie już wiosenny dzień, okazał się dniem wybitnie deszczowym, potem także z opadami śniegu. W efekcie rozsądek podpowiedział nam, że kompletnie przemoczeni i zmarznięci podróżnicy powinni zmodyfikować swoje plany i wcześniej wrócić do domów. Kolejny etap odbył się już w maju. Wówczas pokonaliśmy brakujący odcinek między Andrychowem a miejscowością o symptomatycznej nazwie Kozy (przystanek Kozy Zagroda).

I wreszcie nadszedł czas na finisz. 10 czerwca przeszliśmy z Bielska-Białej, poprzez Skrzyczne górujące ponad miastem, do Szczyrku. Po przenocowaniu w schronisku młodzieżowym (idealne warunki dla naszych potrzeb – niedrogo, czysto i życzliwa obsługa) wspięliśmy się na kulminację

naszej wędrowki, tj. na Skrzyczne (1257 m n.p.m.). Naszym celem były oczywiście źródła Wisły, niemniej „mieliśmy apetyt” na Baranią Górę, ze stoków której wypływa Wisła. Jednak znów podjęliśmy racjonalną decyzję, że ze względu na długi dystans ominiemy ten szczyt i od razu dotrzemy do źródeł Wisły. Udało się! Dotarliśmy wreszcie, po przejściu łącznie 141 km, do Kaskad Rodła, które wobec rozproszenia źródeł i wykopów wiślanych mogliśmy uznać za nasz ostateczny cel. Jest to miejsce piękne, a przy tym charakterystyczne ze względu na malowniczy szereg wodospadów i progów skalnych. To tam otworzyliśmy naszego bezalkoholowego szampana i... poczuliśmy, że udało nam się zrealizować coś nietypowego. To była doskonała sposobność, aby z przekonaniem, tak „od serca” móc komplementować młodych, nieprzeciętnych ludzi. A oni naprawdę wówczas uważnie tego słuchali, przy szumie spadającej wiślanej wody... Czyż nie był to rodzaj doskonałego antydepresantu?

Co udało się ugrać?

Uczestnicy akcji „Pieszko z Krakowa do źródeł Wisły” mieli okazję zobaczyć na własne oczy, poczuć różnymi zmysłami, że szkolna teoria ma realne podstawy. Trudno, ze względu na ich olbrzymią ilość, wymienić wszystkie tematy, jakie udało się poruszyć podczas tych siedmiu dni wędrowki. A zatem, przykładowo, rozpoznawaliśmy różnorodne skały – w miejscach ich wychodni i tam, gdzie użyte zostały jako materiał budulcowy. Obserwowaliśmy wiele gatunków roślin w różnych fazach ich rozwoju oraz moment górowania Słońca. Podziwialiśmy romański klasztor Benedyktynów w Tyńcu, zamki, pałace, dwory i chłopskie chaty w Bielsku-Białej, Czernichowie, Andrychowie, Brzeźnicy; kościoły w Marcyporębie i Czańcu; odszukiwaliśmy ślady Jana Pawła II w Wadowicach (i obowiązkowo skosztowaliśmy kremówek) oraz przybliżaliśmy sobie postać Emila Zegadłowicza; podziwialiśmy wzgórze Garbu Tenczyńskiego, Pogórze Wielickiego, Beskidu Małego i Beskidu Śląskiego; przepłynęliśmy promem przez Wisłę i intrygowała nas, widoczna na górze Żar, elektrownia szczytowo-pompowa; przekroczyliśmy szereg rzek, w tym Skawinkę, Skawę, Sołę i Białą. Niejednokrotnie nasza droga prowadziła przez głęboko wcięte w teren wąwozy i holwegi, po



Finisz, fot. autora

stromych i niekiedy bardzo śliskich stokach i zboczach. Właściwie na każdym etapie wędrowki padało. Zdarzyła się burza i wiatr tak silny, że trzeba było bardzo uważać, aby utrzymać się na nogach. Dociekliwi mogliby dopytywać, czy realizowane były cele podstawy programowej nauczania geografii. Oczywiście, że tak – bo to właśnie w terenie można zrozumieć, co to jest flisz, szczególnie jak się po nim chodzi. Przy okazji można omówić i subdukcję itd., itp. A korelacja międzyprzedmiotowa? No pewnie – historia, biologia, elementy historii sztuki, religia, język polski. I wiele ponad to, do czego zobowiązują nas podstawy programowe.

Spotykaliśmy na trasie różnych ludzi – życzliwych, chociaż nie zawsze dowierzających, że idziemy aż tak daleko i nieuzasadnienie agresywnych. Przegonieni z prywatnego muzeum (sic!) w Czernichowie, zostaliśmy „przytuleni” przez sprzedawczynię w małym wiejskim sklepiku, która dowiedziawszy się, jaki mamy cel – tak zachwycała się „takimi wyjątkowymi dziećmi”, że ofiarowała nam w darze słodycze i owoce.

Niesłuchanie ważnym elementem opisywanej akcji było stworzenie jej młodym uczestni-

kom możliwości sprawdzenia samych siebie. Już sam fakt podjęcia decyzji, aby w wolnym czasie, dobrowolnie, w nieprzewidywalnych warunkach pogodowych, wyjść z domu i wyzbyć się pewnego komfortu, a przynajmniej możliwości prostej, fizycznej regeneracji – sprawiał, że stawali się oni rodzajem elity. Nie z powodu zamożności rodziców lub jakichś niezależnych od nich układów – lecz z ich chęci dokonania czegoś ponadprzeciętnego.

Można było zaobserwować różne przypadki. Uczennica, która nie miała w szkole imponujących wyników – okazała się osobą niezwykle wytrwałą, która z własnej woli przygotowała i wygłosiła kilka wystąpień (chętni mogli skorzystać z takiej formy przygotowania do każdego z etapów wędrowki). W efekcie wzrosło w niej poczucie własnej wartości. Młody, zamknięty w sobie człowiek, otworzył się podczas wspólnej wędrowki, bo dobrze niekiedy porozmawiać, kiedy idzie się obok siebie.



Szczyrk, fot. autora

Marudząca dziewczyna, która po raz pierwszy wybrała się na taką wędrowkę, po kilku godzinach odnalazła „bratnią duszę” i... zapomniała, że „nie lubi wspinąć się pod górę po błotnistej drodze”. Niezwykle pozytywnie dla konsolidacji uczestników wyprawy wpłynął nocleg we wspólnej sali (coraz rzadziej to jest możliwe), razem z opiekunami. Było radośnie i ciepło emocjonalnie, bez naruszania jednak czyjejkolwiek indywidualności.

Misja pedagogiczna czyli przyjemność nauczania

Sformułowanie, że praca w szkole nie wszystkim przynosi satysfakcję, to oczywiście banał. Ale może ona satysfakcjonować, jeśli minusy tej profesji nie przesłonią nam jej plusów. W przypadku zajęć w terenie, w których biorą udział chętni uczniowie, liczba plusów staje się zdecydowanie większa. Jeżeli nauczyciel lubi dzielić się swą wiedzą, doświadczeniem, a szczególnie fascynacją światem – trudno o dogodniejszą sytuację. Praca z młodymi ludźmi może być równocześnie misją i przyjemnością. Melchior Wańkowicz w książce *Ziele na kraterze* napisał o swoich dzieciach, że „(...) piskłeta wyruszają w świat – martwe tematy szkolne wypełniają się żywą krwią. Trzeba im zaszcześcić szaleństwo eksploracji, niedosyt i pokorę”. My mamy wielką szansę uczestniczyć w tym wyjątkowym procesie poznawania świata przez powierzone nam dzieci. I właśnie tego, a nie „długich wakacji” czy „krótkiego dnia pracy” może nam zazdrościć wielu ludzi!

PS. Uczestnicy wyprawy „Pieszo z Krakowa do źródeł Wisły” pewnie już na zawsze zapamiętają, skąd ta rzeka wypływa i że płynie DO MORZA. I może przekażą tę wiedzę innym?

Słowa kluczowe: wędrowki, geografia, młodzież.

* * *



Piotr Pacholarz – nauczyciel geografii z ponad 30-letnim doświadczeniem, obecnie pracuje w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Skale i w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Giebułtowie. Opiekun dwóch kół krajoznawczych (PTSM).

Edukacja poza klasą

Wiesława Krysa, Magdalena Orlik

„Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia” – Seneka Młodszy.

Powszechny sposób edukacji obejmujący salę lekcyjną z tradycyjnie ustawionymi ławkami, zdaje się być w obecnych czasach coraz trudniejszą formą edukowania dzieci i młodzieży. Często słyszy się o ich braku motywacji do nauki oraz o wszechogarniających każdy obszar życia technologiach, w tym o AI (sztucznej inteligencji). Dla współczesnego pokolenia świat cyfrowy istnieje od zawsze, a czas w nim spędzany coraz bardziej wydłuża się w stosunku do czasu spędzanego w realnym świecie. Wynikają z tego różne sytuacje, wśród których obniżenie zainteresowania szkolną wiedzą jest sprawą znaczącą.

Stąd w europejskich systemach oświatowych od dłuższego czasu poszukuje się alternatywnych przestrzeni edukacyjnych, które zapewniłyby skuteczniejsze możliwości organizowania uczniom nauki. Należy do nich model edukacji poza klasą (*Outdoor Education*). U podstaw tego modelu leży koncepcja polisensorycznej eksploracji treści programu nauczania i wychowania, obejmująca wielowymiarowe przestrzenie uczenia się. Przestrzenie te można określić jako miejsca znajdujące się poza tradycyjną salą lekcyjną, ale w których uczniowie mają dostęp do treści związanych z nauką. Takie podejście skutkuje wyzwaniem emocji, a wraz z emocjami pojawia się motywacja.

Wielu nauczycieli stosuje już taką formę nauczania i wychowania, gdyż jej wykorzystywanie rozbudza wyobraźnię, wdraża do podnoszenia kompetencji praktycznych, uczy umiejętności obserwowania i analizowania otoczenia, a sama zmiana otoczenia edukacyjnego stymuluje kreatywność i wpływa na kształtowanie wrażliwości estetycznej. Wykorzystanie środowiska naturalnego jest najczęstszym motywem *Outdoor Education*.

Poniżej zamieszczone są **przykłady** tego, jak zajęcia terenowe wdrażają uczniów do umiejętności praktycznych.

„**Outdoors to Indoors**” – „Spoza drzwi klasy do środowiska szkolnego” (Federal Grammar School, Leibnitz, Austria):

1. Uczniowie wychodzą do parku.
2. W małych grupkach wybierają „swoje” drzewo.
3. Z zamkniętymi oczami badają dotykiem strukturę, temperaturę i fakturę kory.
4. Przypominają wiadomości o budowie drzewa lub obserwują jego przekrój na naturalnym okazie ściętego pnia.
5. Na kartce odrysowują fragmentami korę drzewa.
6. Z bardzo bliska obserwują wzory, który uzyskali dzięki fakturze kory.
7. Po powrocie do szkoły projektują przedmioty, w których znajdują się odrysowane z kory drzewa wzory.
8. Na zajęciach w stolarni przygotowują wybrany przedmiot w naturalnej wielkości.

„**Zjadacz pszczoł**” (Denmark Forest School, Dania):

1. Nauczyciel tworzy sylwetkę zwierzęcia za pomocą małych patyczków lub gałązek bez mówienia, co to jest.
2. Uczniowie w ciszy słuchają głosów natury (w tym także i ptaków).
3. Teraz słuchają nauczyciela imitującego głos ptaka, który należy do tematu tej lekcji.
4. Nauczyciel zadaje pytania związane z cechami wspólnymi ptaków.
5. Uczniowie oglądają ilustracje przedstawiającą wybranego ptaka, rozpoznają jego nazwę (sikorka), analizują jego wygląd, barwy, wielkość oraz zachowanie godowe.
6. Wyszukują w okolicy głosów sikorek/bawią się w chowanego, a szukający może ich odnaleźć po wydawanym przez nich głosie imitującym szczebiot sikorek¹.

A to już nasze, **tarnowskie przykłady rozwiązań praktycznych dotyczących edukacji poza klasą**.

Zajęcia z wychowania fizycznego w lesie to najlepsza z form ruchu na świeżym powietrzu. Dodatkowym atutem takiej lekcji jest to, że nie potrzebujemy specjalistycznego sprzętu. Sprzętem może być to, co uczniowie sami odnajdą, a więc patyki, szyszki, liście, gałęzie. Nie jesteśmy również ograniczeni przestrzenią, tak jak bywa to w pomieszczeniach zamkniętych. Pogoda nie stanowi również problemu. W tym miejscu można wiele czerpać z książki szwedzkiej pisarki, Lindy Åkeson McGurk *Nie ma złej pogody na spacer*, w której propaguje właśnie ten styl ruchu na świeżym powietrzu.

Zajęcia terenowe wdrażają uczniów do umiejętności praktycznych

Zajęcia plastyczne oparte na *Outdoor Education* to również doskonała okazja, podczas której uczeń otoczony przyrodą może rozwijać swoją wrażliwość na sztukę. Bowiem sztuką w terenie jest po prostu to, co nas otacza. Młodzi ludzie do woli mogą wybierać obiekty, które chcą malować. Otoczeni gamą kolorów rozwijają swoją wyobraźnię. To również świetne ćwiczenie integracji sensorycznej, gdzie ruch, dotyk, postrzeganie ze sobą współgra. Uczniowie mogą malować otoczenia, szyszki, liście, odbijać je na kartce, mieszać kolory i porównywać je z otoczeniem.

Edukacja polonistyczna w klasie opiera się głównie na działaniach w obrębie podręcznika, ćwiczeń, zeszytu i prac grupowych. A dlaczego nie przenieść tego wszystkiego poza szkołę? Na łące lub w lesie możemy poprosić uczniów o znalezienie jak najwięcej rzeczowników. Możemy również opisywać drzewa, kwiaty i wprowadzać dzieci w temat przymiotnika. Każde działanie możemy podsumować, pokazując, że to, co robiliśmy, to nic innego jak czasowniki. Uczniom młodszemu proponujemy układanie liter z liści, szyszek, gałązek. Edukacja przyrodnicza jest chyba najlepszym przykładem do realizowania lekcji na zewnątrz. Zajęcia w terenie pozytywnie wpływają na kształtowanie u uczniów relacji z naturą. Ponadto, dziecko obcując z przyrodą, lepiej ją poznaje.

Prezentowane przykłady „wyjścia poza klasę” pokazują, że działania uczniów poza murami szkoły mogą być doskonałą zachętą do ich aktyw-

nego uczestnictwa w procesie uczenia się. Ma to swoje uzasadnienie w literaturze przedmiotu. Już na początku lat dwudziestych obecnego stulecia Richard Louv zwracał uwagę na problem funkcjonowania dzieci w świecie zdominowanym przez technologie i ciągłą komunikację cyfrową. Jest on autorem książki pt. *Ostatnie dziecko lasu*, w której formułuje koncepcję zespołu deficytu natury i wyjaśnia: „Zespół deficytu natury opisuje cenę, jaką ludzkość płaci za odwrócenie się od przyrody: zmniejszone użycie zmysłów, niedobór uwagi, częstsze występowanie chorób fizycznych i psychicznych. Dzięki temu, że widzimy konsekwencje niedoboru, możemy dostrzec, jak wielkie korzyści biologiczne, poznawcze i duchowe mogą odnieść nasze dzieci poprzez fizyczny kontakt z przyrodą”².

Reasumując, można stwierdzić, że wiedza nabyta w lesie, w parku bądź w innym miejscu staje się łatwiej przyswajalna dla dziecka, a wyjście z klasą może być początkiem doskonałej przygody, która zachęci uczniów do zrozumienia, że uczyć można się wszędzie.

Słowa kluczowe: edukacja poza klasą, przestrzeń edukacyjna.

Przypisy:

- ¹ Materiały edukacyjne ze szkolenia *Outdoor Education* Iceland-Reykjavik, 21–27 maja 2023 roku, w ramach projektu MOBILNA AKADEMIA UMYSŁU – RUNDA II. Akcja KA101 Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej Programu ERASMUS+.
- ² R. Louv, *Ostatnie dziecko lasu. Jak ocalić nasze dzieci przed zespołem deficytu natury*, Warszawa 2020, s. 54–55.

* * *



Magdalena Orlik – nauczyciel wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego, logopeda. Obecnie nauczyciel mianowany edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 17 w Tarnowie.



Wiesława Krysa – coach, trener, nauczyciel dyplomowany w SP nr 17 w Tarnowie. Autorka wielu publikacji w prasie pedagogicznej, w tym akademickiej. Współautorka książek: *Kompetencje coachingowe nauczycieli. Jak rozwijać potencjał ucznia oraz Kompetencje trenerskie w pracy nauczyciela. Jak motywować ucznia do pracy*.

VII Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych

Marta Ślusarek, Marta Truszczyńska

Biblioteka pedagogiczna przyszłości. Niekonwencjonalne zasoby i użytkownicy jutra.

VII Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych, zorganizowane przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką im. H. Kołłątaja w Krakowie, odbyło się w dniach 15–16 czerwca 2023 roku. Redakcja „Hejnału Oświatowego” objęła Forum patronatem medialnym.

Dwudniowe obrady, zainaugurowane przez dyrektorkę Biblioteki Annę Piotrowską, dotyczyły przyszłości bibliotek pedagogicznych w kontekście dynamicznego rozwoju nowych technologii cyfrowych, kompetencji współczesnych bibliotekarzy, oczekiwań i potrzeb czytelników oraz kształtowania bibliotek jako nowoczesnych centrów informacji i edukacji. Konferencja podzielona była na pięć sesji, które moderowali członkowie Rady Naukowej PBW: prof. UJ dr hab. Magdalena Wójcik, dr Dagmara Kawoń-Noga oraz przedstawiciele wyższych uczelni: dr hab. Katarzyna Sana-k-Kosmowska, dr Stanisław Skórka. W wykładzie otwierającym konferencję dr Jan Argasiński z Uniwersytetu Jagiellońskiego omówił różne systemy

przekazywania, magazynowania i dostępu do wiedzy, a szczególną uwagę poświęcił sztucznej inteligencji, która zyskuje coraz większą popularność w postaci aplikacji takich jak m.in. ChatGPT.

Wśród prelegentów znaleźli się badacze-teoretycy oraz praktycy, czyli bibliotekarze wykorzystujący nowoczesne technologie w swojej codziennej pracy: prof. UJ dr hab. Magdalena Wójcik, prof. UŁ dr hab. Mariola Antczak, dr hab. Katarzyna Sana-k-Kosmowska, dr Monika Wachowicz, dr Iwona Grabska-Gradzińska, dr Dominika Kaczorowska-Spychalska, dr Dagmara Kawoń-Noga, dr Stanisław Skórka, dr Klaudyna Bociek, Agata Pazdur-Bąk oraz przedstawiciele bibliotek.

Konferencja była inspirującym forum wymiany wiedzy i idei dotyczących przyszłości bibliotek pedagogicznych w kontekście rozwoju nowych technologii. Poruszono tematykę kierunków ewolucji, transformacji i wykorzystania technologii cyfrowych, a także roli bibliotek w przyszłości. Prelegenci i uczestnicy wspólnie poszukiwali odpowiedzi na pytania: czy sztuczna inteligencja jest zagrożeniem, czy może być szansą na rozwój i lepszy komfort nauki, pracy i życia. Jak odnajdzie się w bibliotece przyszłości „użytkownik jutra”? Przedstawiono wiele ciekawych pomysłów, praktycznych rozwiązań i własnych doświadczeń bibliotekarzy, które mogą być wdrażane w celu przystosowania do zmieniających się potrzeb i wyzwań w dziedzinie edukacji.

Słowa kluczowe: konferencja, biblioteka.

* * *

Marta Ślusarek – kierownik Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego PBW im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Marta Truszczyńska – wicedyrektor PBW im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.



Otwarcie konferencji, fot. arch. redakcji

Pożegnanie śp. Pana Profesora Mariana Śnieżyńskiego



Wielce Czcigodny Panie Profesorze! Drogi Marianie! Pograżeni w głębokim smutku i żalu, zaskoczeni tak nagłym Twoim odejściem od nas, Drogi Profesorze, spotykamy się dzisiaj, aby Cię pożegnać w imieniu Koleżanek i Kolegów oraz własnym. Czynię to z głębi serca i drżącym głosem, bo jakże trudno mi mówić, Mistrzu Nasz Umiłowany, o Tobie (po pół wieku współpracy i przyjaźni) w czasie przeszłym, tu na Salwatorskim Wzgórzu!

Śp. Profesor Marian Śnieżyński urodził się 8 stycznia 1939 roku. Z uczelnią pedagogiczną (WSP, AP, obecny Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie) był związany przez 39 lat, od 1970 roku (do przejścia na emeryturę w 2009 roku). W okresie twórczej, bardzo owocnej pracy naukowo-dydaktycznej i społecznej wypromował 399 magistrantów, 29 doktorów, był opiekunem naukowym 3 habilitantów, autorem wielu prac wnoszących pokaźny wkład w rozwój polskiej nauki (szczególnie dydaktyki). Profesor M. Śnieżyński opublikował 10 znaczących książek, ponad 200 artykułów, napisał setki recenzji prac magisterskich, doktorskich i innych rozpraw naukowych.

Żegnamy z ogromną estymą i żalem prof. zw. dr. hab. Mariana Śnieżyńskiego – emerytowanego nauczyciela akademickiego Instytutu Nauk

o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Wybitnego Uczzonego, którego wkład w rozwój polskiej nauki, szczególnie dydaktyki, jest ogromny. Stworzył on nowe teorie pedagogiczne, naukowe podwaliny dialogu edukacyjnego i nauczania wielostronnego.

Metody aktywizujące według koncepcji Profesora M. Śnieżyńskiego, wybitnego polskiego dydaktyka, są realizowane do dziś na różnych szczeblach edukacji i mają zastosowanie nie tylko w szkole, ale i w innych placówkach szkolno-wychowawczych oraz w edukacji dorosłych, m.in. w nauce gry w szachy dzieci, młodzieży i dorosłych – osób niewidomych, z którymi przez wiele lat proces ten realizował Jerzy Brycki (śp. mój mąż, nestor polskich szachistów niewidomych).

Żegnając Cię, Drogi Profesorze, nie o Twoim dorobku naukowym chcę mówić, bo o tym czytamy w licznych opracowaniach naukowych, w encyklopedii, słownikach czy *Leksykonie Profesorów Akademii Pedagogicznej w Krakowie 1946–2006*, wydanym z okazji 60-lecia Uczelni, tylko o tym, jakim byłeś dla nas Mistrzem, Nauczycielem, Przewodnikiem Naukowym i Przyjacielem. Byłeś dla nas i na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i w modlitwie. Jako wspaniały człowiek, kolega. Bo chociaż nieprzeciętny Uczony, to zawsze skromny i życzliwy, serdeczny Przyjaciel!

Dr Elżbieta Brycka – emerytowany nauczyciel akademicki Instytutu Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

* * *

Do pożegnania, z ogromnym żalem, czcią i szacunkiem, dołącza się nasza redakcja, która miała zaszczyt gościć w składzie Radzie Redakcyjnej „Hejnału Oświatowego” tak wybitnego Naukowca i jednocześnie bardzo skromnego człowieka. Pozostanie Pan, Panie Profesorze, w naszych sercach i pamięci na zawsze!

Daria Grodzka – nauczyciel konsultant MCDN, redaktor naczelna „Hejnału Oświatowego”.

Zapraszamy do korzystania z oferty edukacyjnej Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

MAŁOPOLSKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

ul. Lubelska 23, 30-003 Kraków

tel. + 48 12 623 76 46, + 48 12 623 76 56; fax + 48 12 623 77 41

www.mcdn.edu.pl

e-mail: biuro@mcdn.edu.pl

Ośrodek w Krakowie

ul. Garbarska 1, 31-131 Kraków

tel. + 48 12 422 14 49, +48 12 422 86 13 w. 35; fax +48 12 261 31 60

www.krakow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.krakow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 12 422 14 49; tel. kom. 513 042 381

Ośrodek w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska 61, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 443 71 72, + 48 18 443 80 81 w. 23

tel./fax +48 18 443 71 72 w. 18

www.nowysacz.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.nowysacz@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 18 443 71 72 w. 25; tel. kom. 513 042 386

Ośrodek w Oświęcimiu

ul. M. Kolbego 8, 32-600 Oświęcim

tel. +48 33 844 43 14; fax +48 33 844 42 93

www.oswiecim.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.oswiecim@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 33 844 43 14 w. 33; tel. kom. 513 042 427

Ośrodek w Tarnowie

ul. Nowy Świat 30, 33-100 Tarnów

tel. +48 14 688 88 10, fax +48 14 688 88 11

www.tarnow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.tarnow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 14 688 88 10 w. 118; tel. kom. 513 042 389

